Nr. 127. Środa, 6 Czerwca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 czerwca.

Depesze telegraficzne z d. 3 bm. doniosły, że zwołana do Pesztu w sprawie uregulowania kwestyi przynależności Rjeki (Fiume) t. z. deputacya regnikolarna, zakończyła czynność swoją odczytaniem deklaracyi stwierdzającej bezowocność zawiązanych rokowań. Dla dokładnego zrozumienia tej kwestyi należy cofnąć się aż do roku 1868, to jest do chwili zawarcia ugody pomiędzy Kroacyą i Węgrami. Wówczas to, gdy ugoda we wszystkich punktach była już gotową, jedna tylko pozostała kwestya przynależności Rjeki, co do której nie można było przyjść do porozumienia. Rząd węgierski uporuie stał na stanowisku, że Rieka należy bezpośrednio do Węgier, natomiast Kroaci bronili stanowczo zasady, że Rjeka należy do nich bezpośrednio, a do Węgier o tyle tylko, o ile sama Kroacya wchodzi do związku korony węgierskiej. Obie strony obstawały tak uporuie przy swem zapatrywaniu, iż w obawie, aby spór ten nie stał się powodem rozchwiania całego dzieła ugodowego, skończono na tem, że w paragrafie 66 ugody, przy wyliczeniu wszystkich terytoryów, należących do kroacko-słoweńskiego królestwa, wymieniono także komitat rjecki, z wyjątkiem jednak miasta, portu i okręgu Rjeki, względem których nie zdołano dojść do porozumienia. W takiej formie paragraf ten uchwalony został przez sejm kroacki, poczem cała ugoda przedłożoną została Najj. Panu do Najw. sankcyi. Sejm węgierski zawotował również tę ugodową ustawę, lecz dodatkowo uchwalił, by dopiero wtedy przedłożyć ją do Najwyższej sankcyi, gdy Rjeka zostanie faktycznie przyłączoną do Węgier. Uchwała ta sejmu węgierskiego przeszkodziła stanowczemu załatwieniu sprawy, która wreszcie na podstawie następnych uchwał obu pomienionych sejmów, została oddaną do zbadania i rozstrzygnięcia tak zwanej deputacyi regnikolarnej, złożonej z reprezentantów obu stron spór wiodących i strony interesowanej, to jest Rjeki. Nie rychło jednak deputacya przystąpiła do obrad, a na tej zwłoce cierpiało wielce sporne terytoryum, poddane rozporządzeniom dwóch rządów i pozostające w stanie ciągłego prowizoryum, określonego osobną umową pomiędzy rządem węgierskim i kroackim. Przed dwoma laty objawiać się zaczęła w Rjece silna agitacya celem zniewolenia rządu do zwołania owej deputacyi regnikolarnej, a gdy i w Węgrzech poczęto objawiać życzenie zakończenia sporu, przyszło wreszcie przed dwoma tygodniami do zebrania się deputacyi w Peszcie, które jednak rozeszły się, pozostawiając sprawę w gorszym niemal stanie jak przedtem.

Od samego początku rozpraw strony interesowane zajęły takie stanowisko, które nie mogło dawać nadziei, iż zatarg będący głównem źródłem antagonizmu pomiędzy Węgrami i Kroacyą, pomyślnie załatwionym zostanie.

Na ostatniem posiedzeniu odczytano naprzód oświadczenie reprezentantów Rjeki, a następnie deputacyi kroackiej. Ostatnia oświadczyła, iż obstaje przy deklaracyi swojej z 23 maja 1883, iż Rjeka tworzy część nierozerwalną Kroacyi, Slawonii i Dalmacyi, i zastrzega się przeciw wszelkiej jednostronnej zmianie prowizoryum, zawartego między rządem węgierskim i Kroacyą, nadmieniając, iż wszelkie zarządzenia rządu węgierskiego w sprawach autonomicznych Rjeki mogą mieć tylko moc prowizoryczną. Deputacya węgierska nie ustąpiła również z danego stanowiska Węgier w tej sprawie, wobec czego dalsze rokowania okazały się niemożliwemi. W ten sposób nadzieja rozstrzygnięcia długoletniego sporu pomiędzy Kroacyą i Węgrami znikła ponownie i dziś nawet trudno powiedzieć, kiedy i na jakich podstawach dalsze rokowania nawiązane być mogą. Prawdopodobnie jednak podstawą do przyszłych układów będą już dawniej sformułowane życzenia mieszkańców Rjeki, na które deputacya węgierska przystała, a które między innemi domagają się rewizyi wszystkich od 1867 r. wprowadzonych ustaw węgierskich z uwzględnieniem miejscowych stosunków, utworzenia osobnego biskupstwa w Rjece i statutu obejmującego reformę ustawodawstwa szkół ludowych.

Wybory sejmowe

Rezultat odbytych wczoraj wyborów do Sejmu krajowego z kuryi większych posiadłości przedstawia się w całości, jak następuje:

1. **Brzeżany**. Wybrani zostali dotychczasowi posłowie z tego okręgu, a mianowicie: Alfons Czaykowski 58 głosami, Józef Wereszczyński 54 głosami i Emil Torosiewicz 45 głosami na 60 głosujących.

2. **Czortków**. Wybrani dotychczasowy poseł z tego okręgu Waleryan Podlewski 87 głosami, a w miejsce dotychczasowych posłów Józefa Wernickiego i Erazma Wolańskiego, baron Edward Błażowski 76 głosami i książę Roman Czartoryski 59 głosami na 94 głosujących. Z innych kandydatów, Erazm Wolański otrzymał 51, a Jan Gnoiński 9 głosów.

3. **Kołomyja.** Wybrany dotychczasowy poseł z tego okręgu Antoni hr. Golejewski 84 głosami, a w miejsce Dawida Abrahamowicza Jan baron Kapri 49 głosami na 96 głosujących. Współubiegający się kandydat Jakób br. Romaszkan otrzymał 35 głosów.

4. **Kraków.** Z dotychczasowych posłów wybrani Jan Popiel 166 Henryk hr. Wodzicki 165 głosami, a w miejsce Cezarego Hallera, Józefa Michałowskiego, Franciszka Paszkowskiego i Ludwika Szumańczowskiego wybrani: Stanisław hr. Tarnowski 154 głosami, Stanisław Madejski 153 głosami, Kazimierz hr. Badeni 152 głosami i Antoni Wrotnowski 95 głosami na 168 głosujących.

5. **Lwów**. W miejsce dotychczasowego posła J. E. hr. Włodzimierza Russockiego wybrany został Dawid Abrahamowicz 32 głosami na 37 głosujących.

6. **Nowy Sącz**. Wybrany dotychczasowy poseł dr. Gustaw Romer 61 głosami, a w miejsce dr. Szujskiego dr. Tadeusz Pilat 41 głosami na 74 głosujących. Z innych kandydatów otrzymali: Karol Rogawski 30, a Kazimierz Skrzyński 15 głosów.

7. **Przemyśl.** Z dotychczasowych posłów z tego okręgu wybrani Seweryn Smarzewski 83 głosami i książę Jerzy Czartoryski 80 głosami, a w miejsce Zygmunta Sawczyńskiego Zygmunt Dembowski 51 głosami na 86 głosujących. Współubiegający się kandydat Zygmunt Kozłowski otrzymał 39 głosów.

Rzeszów. W miejsce dotychczasowych posłów Karola Scipiona i hr. Jana Tarnowskiego, wybrani Edward Jędrzejowicz 72 głosami i Roger hr. Łubieński 47 głosami na 77 głosujących. Współubiegający się kandydat hr. Stanisław Tarnowski otrzymał 33 głosów

9. **Sambor**. Wybrani dotychczasowi posłowie z tego okręgu dr. Piotr Gross, dr. Antoni Małecki i dr. Tadeusz Skałkowski, na 37 głosujących, jednogłośnie.

10. **Sanok**. Z dotychczasowych posłów wybrany jednogłośnie August Gorajski, a w miejsce Józefa Jasińskiego i Zenona Słoneckiego, wybrani Stanisław Gniewosz i Teofil Żurowski również jednogłośnie na 100 głosujących.

---

10)

LIRYK RZYMSKI

SZKIC LITERACKI

VIII.

(Ciąg dalszy.)

Kreśląc nowy, oryginalny wierszyk powtórnie wyraża życzenie, aby zdołał stłumić nieszczęsną skłonność. W tej piosence odzywa się do ptaszka Lesbii — owego słynnego *passer*, który sam jeden już zapewnił zaszczytne imię Catullowi w literaturze lirycznej. Naśladowano go też wielekroć i w dawnych i w nowszych czasach. P. Konarski przełożył ową piosenkę w sposób następujący:

Ptaszyno lubki mej pieszczotko!
Figlarka tuli cię do łona,
Paluszkiem drażni cię szczebiotko,
Ty dzióbkiem kąsasz ją drażniona.

A gdy tak tonie ma jedyna
W niewinnych fraszkach i pustocie
O! wtedy pewnie zapomina
O smutku swym i o tęsknocie.

Ach, gdybym ja tak, ptaszę moje,
W igraszkach z tobą, jak twa pani,
Wypłoszył z duszy niepokoje
I smutek ten, co pierś mą rani!...

Catullus zazdrości małemu pieszczoszkowi, chciałby się znajdować na jego miejscu. Luba ptaszyna staje się pośrednikiem między zakochanymi, ma zastępować wobec pani poetę.

Podobne życzenia jak Catullus wyrażali i inni liryczni poeci, nie kopiując starożytnego klasyka, n. p. Heine:

Ich wollte, meine Lieder,
Das wären Blümelein:
Ich schickte sie zu riechen
Der Herzallerliebsten mein.

Ich wollte meine Lieder
Das wären Küsse fein:
Ich schickt' sie heimlich alle
Nach Liebchens Wängelein.

W innej pieśni tak się odzywa niemiecki romantyk:

Ach, wenn ich nur der Schemel wär'
Worauf der Liebsten Füsse ruhn,
Und stampfte sie mich noch so sehr.
Ich wollte doch nicht klagen thun itd.

Ptaszynie Lesbii nie był przeznaczonym żywot długi. Straszny to był cios dla kochanków, gdy wspólny ulubieniec opuścił ziemską krainę Catullus pospiesza bezzwłocznie z pieśnią żałobną, nakreśloną w tonie poważno-żartobliwym, chwali zalety wróbelka, przeklina p[illegible] otchłanie, przed których paszczą nic [illegible] ostać nie może, a skrycie życzenie w[illegible], aby mógł zająć opróżnione miejsce. Ot[illegible] i pieśń grobowa w przekładzie p. Konarskiego:

Płyńcie Wenery ł[illegible] i Kupidyna!
Wy wszyscy płaczcie, [illegible]ych zdobią wdzięki! —
Zginęła śliczna m[illegible] L[illegible] i ptaszyna,
Kochanki mojej pi[illegible]ek maleńki!

Droższy on był jej niż własna źrenica —
Taki pieszczony, taki przywiązany,
Że pani swojej tak dobrze znał lica,
Jak dziecię twarz zna matki ukochanej.

Na swem go łonie wiecznie miała lubka,
To tu jej siądzie, skrzydełkiem trzepocze,
To znów tam wzleci, nadstawi jej dzióbka,
Tuli się do niej i do niej szczebiocze!

A teraz poszłaś nieszczęsna ptaszyno
Tam — skąd powrotu zamknięte podwoje!
O! bądź przeklęta ciemności kraino,
Co wdzięk i młodość chwytasz w otchłań swoję!

Przeklęta śmierci w okrutnym haraczu
Porwałaś lubki mej ptaszę pieszczone!
A w żalu za niem, ach! z ciągłego płaczu
Kochanie moje oczka ma czerwone!..

Czyż może być coś prawdziwszego, jak te detaliczne zarysy sytuacyi, w których się poeta znajdował? Nie mamy żadnych świadectw, któreby nam ułatwiły chronologiczne uporządkowanie pieśni miłosnych Catulla — ale delikatna analiza ich treści świadczy, że przytoczone trzy pieśni tylko w epoce budzącej się miłości zamieścić podobna.

W pieśniach tych przedstawiają się nam wiernie następujące po sobie stadya walki wewnętrznej, którą poeta przebywał. Rozpoczął ją mężnie, ale siły go opadały powoli, nadzieja szczęścia, uciech i rozkoszy coraz więcej przytłumiała odzywające się głosy sumienia i uczucia skromności i nareszcie zupełnie im kazała zamilknąć.

W swych troskach, staraniach i zabiegach znalazł poeta pomoc w życzliwości przyjaciela swego Alliusza. On usunął największą zaporę, otwierając gościnnie swoje domostwo dla obu kochanków.

Catullus wywdzięczył się przyjacielowi, pisząc o nim — w latach późniejszych — co następuje:

Wielka, o muzy powinność mię wzrusza,
Nie taić dłużej usług Alliusza;
Aby wiek lotny w falach niepamięci
Nie zamglił nocą jego dobrych chęci.
Więc ja wam, a wy tysiącom powiecie:
Niech to potomkom wiersz głosi po świecie.
. . . .
Niech jego sława z wiekami podrasta,
Niech pająk, który dzieł wielkość zakrywa,
W jego imieniu nie snuje przędziwa.
Bo wiecie, jakiej nagnała mi biedy
Wenus, jak miłość dręczyła mię wtedy;
Gdym gorzał, jakby Trynakru opoki,
Albo też wrzące gór Etejskich stoki:
Gdy smutek w oku zniszczenie rozsiewał;
A płacz bolesny me lica oblewał.
Lecz jako strumień górnego urwiska,
Co jasną falą z pod mchu wytryska,
Tocząc swe wody po skośnej dolinie
Środkiem już drogi zaludnionej płynie;
Jest dla wędrowca ochłodą w mozole,
Gdy od upałów rozdziera się pole:
Lub jak żeglarzom w burzliwej zamieci
Wiejąc łagodniej wiatr błogi nadleci,
Gdy już Kastora, Polluxa błagali:
Tak mię pocieszał i wspierał mój Allij.

On to zamknięte otwarł mi podwoje,
On mi siedzibę, on mi dał dziewoję,
. . . .
Więc ta niebianka przybyła w me ściany,
Gdzie wnosząc stopy białością świecące,
Wsparła na progu sandałki skrzypiące.

Tak nareszcie zbliżyło się do siebie oboje kochanków. Lesbia oddała swe serce poecie, ujęta jego talentem i gracyą i szczero-

11. **Stanisławów.** Wybrani dotychczasowi posłowie Wojciech hr. Dzieduszycki 73 głosami i Stanisław Matkowski 57 głosami na 76 głosujących.

12. **Stryj.** Dotychczasowy poseł z tego okręgu Oktaw Pietruski wybrany jednogłośnie, a w miejsce Aleksandra Raciborskiego, Dawid Abrahamowicz 44 głosami na 63 głosujących

13. **Tarnopol.** Wybrani dotychczasowi posłowie: Klemens Żywicki 91 głosami, hr. Szczęsny Koziebrodzki 71 głosami i Ignacy Mochnacki 67 głosami na 96 głosujących.

14. **Tarnów.** Z dotychczasowych posłów wybrany został Władysław hrabia Koziebrodzki 122 głosami, a w miejsce Romana Michałowskiego i Jana hr. Stadnickiego wybrani ks. Eustachy Sanguszko 140 głosami i Tadeusz Lange 117 głosami na 147 głosujących. Z innych kandydatów otrzymali hr. Franciszek Mycielski 45 a Wrotnowski 15 głosów.

15. **Złoczów.** Z dotychczasowych posłów wybrani zostali Apolinary Jaworski 86 głosami i Tadeusz Wasilewski 56 głosami, a w miejsce dr. Tadeusza Pilata, Wincenty Gnoiński 61 głosami na 101 głosujących.

16. **Żółkiew.** W miejsce dotychczasowych posłów Jana Czajkowskiego, Artura Głogowskiego i Stanisława Polanowskiego wybrani: Tytus Kowalski 79 głosami, Tomisław Rozwadowski 53 głosami i Bojomir Żarski 47 głosami na 87 głosujących. Współubiegający się kandydat dr. Stanisław Starzyński otrzymał 46 głosów.

KORESPONDENCYE

Berlin, 4 czerwca.

☐ Dzień dzisiejszy będzie w dziejach parlamentarnych, o ile się odnoszą do spraw polskich, szczególniejsze miał znaczenie, a to dlatego, że dziś w całej Izbie poselskiej ani jeden nie znalazł się członek, którýby podniósł głos przeciw zażaleniom polskim; dowodzi to z drugiej strony, że znany system poznański przebrał już wszelką miarę. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowego znajdowała się interpelacya Koła polskiego, wniesiona z powodu zaprowadzenia języka niemieckiego w nauce religii. W świetnej mowie uzasadnił ks. dr. Stablewski tę interpelacyę. Nie potrzebuję powtarzać, o co chodzi. Mowca wykazał, w jakiej sprzeczności znajdują się poznańskie władze szkolne z ministrem oświaty; ostatni bronił w marcu jeszcze zasady, że dzieci winny się uczyć religii w języku ojczystym, i wskazując na to, że się to dzieje w Poznańskiem, usiłował odpierać zarzut, że rząd prześladuje narodowość polską, a w kilka tygodni potem wydała regencya poznańska znane rozporządzenie, na przeciwnych oparte zasadach. Silnemi słowy napiętnował ks. Stablewski tę zaiste zdumiewającą okoliczność, że władze niższe albo nie czytają mów ministra, albo sądzą, że bezkarnie lekceważyć je mogą. Wykazawszy, jaka niesprawiedliwość w poznańskiem rozporządzeniu jest zawarta, w jak przykrem położeniu stawia ono nietylko dzieci i rodziców polskich, lecz także nauczycieli, którzy bez upoważnienia władzy kościelnej nie powinni uczyć religii w języku dzieciom niezrozumiałym, zwrócił dr. Stablewski uwagę na to, że tę nową walkę rozpoczęto teraz, kiedy arcybiskup gnieźnieńsko-poznański znajduje się na wygnaniu, podczas kiedy nawet konstytucya pruska biskupowi poręcza pewne prawa względem nauki religii. Wielkie wzruszenie wywołały słowa mowcy, kiedy zwrócił się do ministra Gosslera osobiście, przestawiając mu, w jak strasznem położeniu by się znajdował, gdyby n. p. własne dzieci jego miały w obcym języku uczyć się religii. Tak samo jak pan Gossler występowałby w takim razie z najżywszem oburzeniem przeciwko podobnemu uciskowi, wyczekuje dziś ludność polska decyzyi ministra, błagając, aby do cierpień dawniejszych nie przystąpiła krzywda nowa.

Minister odpowiedział krótko, z wielkim spokojem Przyznawszy, że dopiero z gazet dowiedział się o rozporządzeniu poznańskiem, oświadczył, że wie, co się następnie działo w księstwie poznańskiem. Rozporządzenie naczelnego prezesa (wyszłe przed 10 laty) opiewa zasadniczo, że religia winna być wykładaną w języku ojczystym, a dopuszcza możność wykładu niemieckiego wtenczas dopiero, gdy dzieci dostatecznie przyswoją sobie język niemiecki. Minister oświadczył, że uważa toż rozporządzenie za prawomocne, że jednakże poczyniono kroki, aby nadal w żadnej szkole polskiej nie został zaprowadzonym niemiecki wykład, że regencya osobno zbada każdy przypadek, gdzie wykład ten już został zaprowadzonym i że ostatecznie tam, gdzie regencya zażalenie rodziców już odrzuciła, on sam zastrzega sobie decyzyę Z tonu mowy wynikało, że minister rozstrzygnie te sprawy w myśl rodziców polskich.

Interpelacyę popierał konserwatysta von Hammerstein, redaktor naczelny *Kreuzztg.* Chociaż bronił zasady, że w Poznańskiem germanizować potrzeba, gdyż państwo niemieckie na innych opiera się podwalinach jak Austrya mogąca n. p Galicyi przyznać większą swobodę, to nie chce jednakże, aby z tej przyczyny dopuszczano się ucisku; religia koniecznie powinna być wykładaną wyłącznie w języku ojczystym. Silnie potępił Windthorst system poznański, żądając aby minister po prostu zniósł rozporządzenie poznańskie i aby u władz tamtejszych działających na własną rękę, nastąpiła wreszcie *reformatio in capite et membris.* Mowca zwrócił uwagę na wielkie niebezpieczeństwa połączone z przymusem szkolnym i wyraził zdanie, że przymus ten utrzymać się nadal nie zdoła, skoro wstrząśnięto już podwaliny jego, mianowicie wychowanie religijne. Interpelacyę poparł także postępowiec Dirichlet; żaden z przeciwników naszych nie zabrał głosu na obronę władz poznańskich; niedziw więc, że posłowie polscy z przebiegu dyskusyi bardzo są zadowoleni.

SPRAWY MONARCHII

Pod napisem: „Armia po jej reorganizacyi" zamieszcza *N. fr. Presse* artykuł o obecnym stanie armii, którego autorem ma być pewna znakomitość wojskowa. Godnem jest uwagi, że pomieniony artykuł oddaje najwyższe pochwały podziałowi terytoryalnemu, o którym niedawno temu pisały dzienniki wiernokonstytucyjne, jakoby był niezmiernie niebezpiecznym dla jedności wojskowej. Z artykułu tego podajemy ważniejsze ustępy:

„Jeszcze w jesieni roku zeszłego zostało dokonane rozlokowanie wojsk armii stałej, stosownie do nowego systemu terytoryalnego, jako też nowy podział Monarchii na 103 okręgów uzupełniających (*Heeres-Ergänsbezirke*), a to w miejsce istniejących dawniej 80 okręgów. Większa część dawnych 80 pułków stoi już załogą w swoich okręgach zaciągowych lub przynajmniej w w terytoryum swojego korpusu krajowego. Z 22 nowych pułków, które jak wiadomo zostały utworzone z piątych batalionów starych pułków i z 8 rozwiązanych batalionów strzelców. 16 pułków stoi również już załogą w swoich okręgach zaciągowych lub korpuśnych. Jedynie w obrębie 6 nowych pułków nie dało się dotychczas przeprowadzić w zupełności systemu terytoryalnego, albowiem pułki te zostały sformowane po większej części z tych batalionów, które uzupełniały się rekrutami z krajów należących do korony węgierskiej, a na przyszłość mają otrzymywać kontyngens z krajów przedlitawskich. Jednakże z każdego z tych 6 nowych pułków, znajduje się przynajmniej jeden batalion w okręgu zaciągowym. Największe trudności przedstawiało pomieszczenie magazynów zapasowych dla 22 nowych pułków. Mowa tu o tych magazynach, które w czasie pokoju mają służyć na pomieszczenie potrzebnych dla uzbrojenia urlopników i rezerwistów na wypadek mobilizacyi zapasów broni, amunicyi, mundurów i t. d. Na rok bieżący magazyny zapasowe dla 22 nowych pułków musiały być pomieszczone prowizorycznie w okręgach zaciągowych tych batalionów, z których pułki te się składają. Jednakże już we wrześniu roku bieżącego większa część magazynów, o których mowa zostanie urządzona we właściwych miejscach, to jest w okręgach uzupełniających odnośnych pułków.

Rozlokowanie piechoty w okręgach uzupełniających można w ogóle uważać już za skończone, albowiem nieznaczna tylko liczba pułków znajduje się obecnie jeszcze po za obrębem tych okręgów. System terytoryalny wielki i nieocenione ma znaczenie przedewszystkiem dla piechoty, i przyniosł jej niezmierne korzyści. Każdy pułk i każdy batalion stojący załogą we własnym okręgu uzupełniającym lub przynajmniej w terytoryum korpuśnem, może bez trudności powołać swoich urlopników i rezerwistów na ćwiczenia wiosenne i jesienne. Ci przeto będą mogli w przyszłości odbywać ćwiczenia przy swoich kompaniach i pod kierunkiem tych oficerów i podoficerów, pod których komendą mają pozostawać na wypadek wojny. Tak przeto wszyscy należący do jednej i tej samej kompanii zostaną połączeni węzłem moralnym, obudzi się w nich i rozwinie duch koleżeństwa który bezwątpienia oddziała jak najkorzystniej na rozwinięcie innych koniecznych dla żołnierza przymiotów. Okoliczność, iż dzięki systemowi terytoryalnemu mogły być przedsięwzięte znaczne oszczędności w pozycyach zezwolonych na przewożenie i dostawianie do domu rezerwistów i urlopników, ułatwiła uczynienie zadość przepisom ustawy wojskowej według których rezerwista ma obowiązek każdego drugiego roku wziąć udział w ćwiczeniach wojskowych. Rzeczywiście też w tym już roku połowa każdej kompanii, której rezerwa składa się z 143 ludzi, zostanie w dwóch partyach pociągniętą do ćwiczeń wiosennych i jesiennych".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zaburzenia antisemickie w Rossyi.)

O rozruchach przeciw żydom w Rostowie nad Donem, o czem podane były tylko wzmianki w depeszach telegraficznych, podają *Nowosti* następujące sprawozdanie:

„Wieczorem dnia 21 maja przybył do jednego z szynku na Wielkim prospekcie jakiś wyrobnik z kobietą i zanocował tam. Nazajutrz rano spostrzegł, że skradziono mu wszelką gotówkę, którą miał przy sobie. Wezwał więc gospodarza do odszkodowania, a gdy żyd nie chciał słyszeć o tem, przyszło między nimi do kłótni i do bójki, w której robotnik, pokonany, wyzionął ducha. Żyd usiłował uprzątnąć zwłoki, lecz nie udało się mu zrobić to niepostrzeżenie. O godzinie piątej rano zgromadziły się przed szynkiem tłumy ludu, ażeby pomścić śmierć robotnika. Gospodarzowi oberży udało się ujść, ale z jego szynku pozostały tylko gruzy. O godzinie dziewiątej odezwały się już na wielu ulicach okrzyki: „Hurra na żydów! zabili jednego Rossyanina!" Najpierw padł ofiarą roznamiętnionej tłuszczy dom jakiegoś ubogiego krawca. Drzwi, okna, sprzęty domowe zostały w jednej chwili zgruchotane i wymiecione formalnie na ulicę, gdzie je rozrywały kobiety lub natychmiast niszczyły.— Gdy już na tej ulicy nic więcej nie było do zniszczenia, przybył dyrektor policyi i skłonił tłumy do rozejścia się.

Wszelkie jednak zaklęcia jego, ażeby obecni na ulicach zechcieli rozejść się do domów, były bezskuteczne, lubo przypominał, że idzie przecie o własne ich dobro. Tymczasem kilku namiętniejszym udało się podburzyć tłumy do dalszego dzieła niszczenia. Podbechtany tłum rzucił się na ulicę zwaną Sadowaja i tutaj rozpoczął się prawdziwy dramat, gdyż wszystko, cokolwiek wpadło w ręce ekscedentom, zostało zgruchotane. Policya nie była w stanie oprzeć się rozhukanej tłuszczy a wojska było za mało, niewielki zaś posterunek sprowadzony z obozu odległego od kilka wiorst ed miasta, był już niezmiernie znużony w pogoni za tłumami po ulicach miasta. Z południa pomnożyły się tłumy przez zastęp robotników. Ruszono w okolicę synagogi, gdzie w skutek ścisku poniósł śmierć jakiś kupczyk rossyjski, co dolało oliwy do ognia. Wielu żydów rzucono

---

ścią uczuć. Nastąpiła epoka szczęścia, upojenia, szału.... Nieczęste jednak były chwile rozkoszy, nieczęsto się mogli z sobą widywać kochankowie. W długich godzinach febrycznego oczekiwania karmili miłość nadzieją przyszłych uciech, lub wspomnieniem minionego szczęścia — a poeta komponował i posełał swej ukochanej piosenki pełne czułości, ognia i namiętności. Posłuchajmyż jego próśb i wyznań (przekład p. Konarskiego):

Do dna spełnijmy Lesbio życia czarę,
Sączmy po kropli z miłosnych rozkoszy —
A wtedy niech tam gderzą zrzędy stare,
Za ich zrzędzenie — nie dałbym dwóch groszy!

Jasny świt wstaje z nocnego spowicia,
Dzień i noc w ślady zdążają po sobie:
Nas jednak, gdy nam gwiazdka zgaśnie życia,
Noc nieprzespana czeka w zimnym grobie....

A więc całusów daj tysiąc pieszczotko,
Potem sto dorzuć, potem tysiąc więcej,
I znów sto razy pocałuj mnie słodko,
I znowu tysiąc i krocie tysięcy!

A gdy tysiączek nacałujesz mnogo,
Stracim ich liczbę, by zacząć na nowo,
Aby też zawiść nie zdjęła nikogo,
Kiedy całusów ujrzy moc takową!

Tu z każdego wyrazu tryska płomień miłości, tu przemawia czysta namiętność, pragnienie i żądza ziemskich słodyczy, poczucie i świadomość łask pozyskanych i zadowolenie z tego, czem los obdarzył. Poeta nie marzy i nie puszcza wodzów bujnej wyobraźni. Miłość nie budzi w nim życzeń bezmiernych, lecz jest rzeczywistością, która go zaspokaja i uszczęśliwia. Niczego też innego poeta sobie nie życzy, jak tylko tego, by ta szczęśliwość trwała jak najdłużej. Jeżeli go smętna myśl jaka ogarnie, to chyba ta, że chwile rozkoszy nie trwają wiecznie....

Razu pewnego zapytała Lesbia poetę — bodaj czy nie w jakim wierszyku — ile pocałunków za miarę mu stanie. Ten na to odpowiada, że tyle, ile ziarn piasku w libijskiej się mieści pustyni, ile gwiazd w nocy na ludzkie spogląda psoty — że tyle dopiero pocałunków zaspokoić zdoła jego pragnienia. Lecz otoż własne słowa Catulla w polskiej szacie, jaką im nadał p. Konarski:

Pytasz, ile całunków z słodkich ustek dać wy- [padnie,
Abym dość miał raz już przecie? Słuchaj, po- [wiem ci dokładnie.
Oto ile ziarnek piasku w Cyrenejskiej jest pu- [styni,
Hen od grobu króla Batta, do Ammońskiej — [hen! świątyni
Ile gwiazdek mruga jasnych, gdy milcząca noc [zapadnie,
I miłostki skryte ludzi podpatruje z góry zdra- [dnie —
Tyle pocałunków, luba, szalonemu chłopcu chce [się,
Nie obliczy ich ciekawy, a zły język nie roz- [niesie!

Często się spotkać można ze zdaniem, że starożytni „znali miłość przeważnie tylko jako szczodrą szafarkę czarów i rozkoszy, że rwali róże, nie tykając cierni", że „chrystyanizm dopiero, uduchowniając całą istotę człowieka, uduchownił także miłość jego, nauczył go kochać bez nadziei i bez wzajemności." Nie całkiem się godzę na to zapatrywanie, lecz z drugiej strony nie myślę mu również odmawiać wszelkiej słuszności. Znakomite poparcie znajduje ono bezsprzecznie w przytoczonych *erotykach* Catulla. Epikurejskiem jest ich tło i barwa, pustota i swawola miłosna ich treścią. A mimo to nie odwraca się od nich świat z odrazą, lecz zaszczytne im przeznacza miejsce w dziejach piśmiennictwa. Bo pustotę i swawolę przyoblekł Catullus nietylko w wdzięczną formę, lecz uszlachetnił je zarazem szczerością i delikatnością uczucia.

Piosnki Catulla do Lesbii nie są wyrazem grzesznej rozpusty i cielesnej żądzy, jak niejedna piosnka miłosna w piśmiennictwie powszechnem — lecz biorą swój początek w szczerych affektach serca.

Ongim się kochał, nie jak gmin poczyna,
Lecz jak zwykł ojciec kochać zięciów, syna,

zapewnia poeta swą lubą w jednym z późniejszych epigrammatów — a któremuż poecie ufałbyśmy mogli, gdybyśmy nie wierzyli Catullowi? Miłość jego nie była też wybrykiem chorobliwej fantazyi albo pustoty umysłu, jak u niejednego poety starożytnego i nowożytnego, który się kocha i żali i tęskni — ale tylko w wierszach, podczas gdy serce jest wolne, puste i próżne.

Zapewne, że Catullus nie zrzucił krępujących całą starożytność więzów cielesności — i ztąd pochodzą fałszywe tony, które nas rażą w niektórych piosenkach — i nie wzniósł się również w śmielszym polocie do sfer wyższych, w których najchętniej buja płodna poetów romantycznych wyobraźnia. Nie miał dość siły woli i wiedzy, ani takiej potęgi geniuszu, by mógł lub chciał był skruszyć ciążące na nim pęta i stanąć jako przewodnik swego czasu. Ani mu mistycyzm nie wlał w duszę niepokoju i tęsknoty niepojętych pragnień, ani go nie pokrzepiła chrześciańska religia nauką o życiu przyszłem, ani wreszcie duch jego był skłonnym do wznioślejszego polotu ku niebu....

Ale serce jego kochało namiętnie a szczerze — z niego wytrysnęły poetyczne wyrazy gorącej uczuciowości, i dlatego odgłos znajdują i w naszych sercach.

Lecz wróćmy do opowieści o dalszym przebiegu stosunku Catulla do Lesbii. Swiadczy o nim dość liczny poczet krótkich przeważnie piosenek Nie znachodzimy w nich atoli wielu wzmianek takich, któreby za wskazówki służyć nam mogły, i dlatego ciągłego, szczegółowego opowiadania nakreślić nie jesteśmy w stanie....

Szczęśliwe dni płynęły szybko; nie nadarzały się one zresztą często:

Ona mi przecież nie weszła jak żona
W dom wonieący, od ojca wiedziona;
Lecz sama dała tych słodyczy krocie,
. . . .
Więc dość, gdy dzionek darować mi raczy,
Który jaśniejszym kamykiem naznaczy.

Po niedługim wszelako czasie mógł Catullus powtórzyć za greckim poetą słowa, które znów za nim nasz Jan z Czarnolesia powtórzył:

Ale co komu rzecze białogłowa,
Pisz jej na wietrze i na wodzie słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Ludwik Ćwikliński

na bruk, podnosząc ich przedtem w górę. O godzinie drugiej dała się słyszeć wojskowa pobudka dobosza i kilka wystrzałów karabinowych, gdyż wojsku kazano dawać ognia bez nabojów. Rozkaz ten rozdrażnił jeszcze bardziej tłumy i rozpoczęło się obrzucanie wojska kamieniami, poczem przypuszczono atak na dom bogatego kupca żydowskiego Elizera. Co mogło z zewnątrz uledz zniszczeniu, to zniszczono, do wnętrza jednak nie mogły wtargnąć tłumy, ponieważ żołnierze bronili wejścia bagnetami. Tutaj przybył powtórnie dyektor policyi i żądał znowu, żeby się rozchodzono do domów. Zgromadzeni kładli jako warunek puszczenie na wolność aresztowanych i wydanie im w ręce oberżysty, który uszedł. Dyrektor policyi z narażeniem własnego życia i pomimo, że grożono napadem na gmach więzienny, odrzucił wszelkie warunki i nie chciał z ekscedentami wdawać się w rokowania. Tłumy ciągle wzrastały popełniając nadużycia i rabunki na innych ulicach, a gdy przypadkiem padło kilka ostrych nabojów zamiast ślepych z szeregów wojska, to namiętność tłuszczy przeobraziła się w prawdziwą wściekłość. Rzucono się na Nowy Bazar, na którym przez całą noc szalały ślepe namiętności tak, że o godzinie czwartej rano nie było już ani jednego magazynu całego na Bazarze. Toż samo się powtórzyło na wszystkich ulicach żydowskich. Kiedy wreszcie nad wieczorem przybyły posiłki zbrojne, około 300 kozaków i 200 artylerzystów z Taganrogu, rozproszono tłumy w ciągu jednej godziny, lubo po przedmieściach przychodziło ciągle do starć. Zginęło w tych rozruchach ogółem 15 osób a 130 domów zburzono do szczętu lub uszkodzono. W pierwszej chwili aresztowały władze przeszło 30 osób".

(Rossya i Armenia).

Ze wstępnego artykułu *Italie*, noszącego powyżej wypisany tytuł, wyjmujemy następujące uwagi, dające poniekąd wyobrażenie o opinii, jaką w tej sprawie podziela znaczna część włoskiego dziennikarstwa. „Przyznać należy — mówi *Italie* — że jeśli Rossya wbrew traktatowi berlińskiemu zagarnie Armenię, upoważnioną będzie poniekąd do tego postępowaniem Anglii w Egipcie. Od chwili, w której całość państwa ottomańskiego naruszoną została nad brzegami Nilu przez mocarstwo, któremu najwięcej chodzić było powinno, aby się tak nie stało, nie wiadomo dla czegoby i Rossya nie miała odzyskać swobody działania w Azyi. Rossya z musu tylko i z konieczności podpisała traktat berliński, jakkolwiek był on przeszkodą w jej wiekowej polityce. Traktat ten był przeciwnie korzystnym dla polityki angielskiej; zasłaniał bowiem Turcyę od przyszłych napaści. A jednakże Anglia pierwsza go pogwałciła. Jeśli zaś przykład przez nią dany znajdzie z jej szkodą naśladowczynię w Rossyi, przyznać będzie potrzeba, że zbierze ona to tylko, co sama zasiała. Wszystkie mocarstwa posiadają prawo rozdarcia traktatu bo upoważniła je do tego Anglia. Łatwo domyśleć się, że rozumiejąc, w jak fałszywem postawiła się położeniu, nie mogąc zresztą przeszkodzić skutkom złego przykładu, jaki sama dała, myśli obecnie tylko o uchronieniu swej godności i zwolnieniu ze wszelkich zobowiązań. Dlatego też lord Dufferin otrzymał polecenie zrobienia przedstawień sułtanowi z powodu niedopełnienia reform, jakie ten ostatni — przez traktat berliński — zobowiązał się dokonać w Armenii. Anglia wie doskonale, że Porta nie jest w stanie reform tych przeprowadzić; a zresztą mało ją obchodzi los Armeńczyków. Czy będą szczęśliwi czy nieszczęśliwi, to nie wpłynie na jej drogi handlowe, nie ma zatem powodu zajmować się nimi gorąco. Dla tego też ostrzeżenia lorda Dufferina uważać należy — według utartego wyrażenia — za proste rezerwy. W dzień, w którym Rossya wyciągnie rękę po Armenię, gabinet angielski, powołany przez sułtana do pomocy, umyje ręce od wszystkiego i będzie mógł poczciwemu Turkowi powiedzić: „Masz to tylko, na coś zasłużył; zobowiązałem się wprawdzie zapewnić ci posiadanie Armenii, ale pod warunkiem, że w niej zaprowadzisz reformy. Nie uczyniłeś tego pomimo moich ostrzeżeń i protestacyj często ponawianych, uważam się zatem za niezem nieskrępowanego. Dawaj sobie radę jak umiesz i możesz". „Dumna z powyższej argumentacyi, zupełnie czysta w własnem sumieniu, Anglia zajmie się swemi sprawami wewnętrznemi jak kupiec, którego kredyt nie był wcale na szwank narażony. Trudno dziś oznaczyć chwilę, w której Rossya — doskonale rozumiejąca grę angielską — wyciągnie rękę po Armenię turecką. Ale według wszelkiego prawdopodobieństwa chwila ta już niedaleka, a kroki niedawno przez lorda Dufferina poczynione w Konstantynopolu zdają się to dostatecznie potwierdzać.

KRONIKA

— Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Zadąbrowie, w powiecie jarosławskim, oraz gminie Wróblaczyn, w powiecie rawskim, zapomogi po 50 zł. dla każdej na restauracyę cerkwi.

— Przez czas sezonu kąpielowego, począwszy od dnia 10 b. m. aż do 30 września t. r. kursują na kolei Karola Ludwika i kolei Tarnowsko-Leluchowskiej osobowe wprost idące wozy w ten sposób, iż między Krakowem a Orłowem pociągom kolei Karola Ludwika nr. 3 i 4., względnie pociągom kolei Tarnowsko-Leluchowskiej nr. 1 i 2, dodawanem będzie po jednym wozie I i II klasy i po jednym III klasy, zaś między Lwowem a Orłowem do pociągów pospiesznych kolei Karola Ludwika nr. 1 i 2, względnie do pociągów kolei Tarnowsko-Leluchowskiej nr. 5 i 6, po jednym wozie I i II klasy. Przesiadanie więc podróżujących na stacyi w Tarnowie, przy wyż wspomnionych pociągach nie będzie podczas kąpielowego sezonu potrzebne.

— P. Wł. Żeleński, znany kompozytor muzyczny, bawi w mieście naszem, porozumiewając się z dyrekcyą teatru o wystawienie swego najnowszego dzieła, opery *Konrad Wallenrod*, na scenie tutejszej.

— Kapela nowego pułku pieszego nr. 95 po raz pierwszy dziś popisywać się będzie publicznie na placu św. Ducha, przed odwachem głównym, pod kierownictwem kapelmistrza swojego p. Forki. Produkcya, jak zwykle, rozpocznie się o godzinie wpół do 7 wieczorem.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono pani hr. K. ze strychu ornat o tle różowem z żółtą podszewką, z wizerunkiem N. P. Maryi, antipedium z kielichem paciorkowym, dywan domowej roboty w pasy, dwie chustki tureckie, szafirową i karmazynową, oraz kilkanaście łokci perkalu. — Złożono w policyi klucz, parasolkę przyrząd do rznięcia śrub i książeczkę „Litania loretańska na miesiąc maj."

***** Zarybienie Raby.** Myślenicki oddział krajowego towarzystwa rybackiego dnia 2 b. m. wpuścił do Raby w Lubniu po dokonaniu poświęcenia przez miejscowego proboszcza ks. Solaka 9.000 sztuk łososiąt bałtyckich, wylężonych pod jego okiem z ikry otrzymanej z z Prus przez krakowskie krajowe towarzystwo rybackie. Dla skuteczniejszej ochrony wpuszczonego narybku (tego roku już sztuk 24.000) a w ogóle dla podniesienia stanu rybnego w rzece Rabie, wspomniony oddział zadzierżawił na lat pięć przeszło czteromilową przestrzeń Raby i wzdłuż tej przestrzeni zaprosił dziewięciu właścicieli dóbr i księży proboszczów na delegatów, którzy czuwają nad ochroną rybek. Wielkiego poparcia doznaje oddział myślenicki od miejscowych władz; i tak p. starosta, opierając się na rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa, nakazał żandarmeryi czuwać, by w czasie tarła nikt ryb nie łowił, w skutek czego przydybani na łowieniu szkodnicy ulegają karze. Wreszcie i wydział powiatowy spowodował gminy położone nad Rabą i jej dopływami do wydania zakazu łowienia ryb na laski i gęste sieci, co już odniosło ten skutek, że łowienie na te przyrządy już ustało i krocie narybku roi się w Rabie.

***** Brak nadzoru nad dziećmi** spowodował smutne wypadki w Załężu, w powiecie niskim i w Stanisłówce, w powiecie żółkiewskim. Bawiące się zapałkami dzieci w obu tych miejscowościach wznieciły pożary, które pochłonęły cały dobytek ich rodziców. Winnych zaniedbania nadzoru nad małoletniemi pociągnięto do odpowiedzialności.

***** W płomieniach** utracił życie 3 letni chłopczyk podczas pożaru, który w tych dniach zniszczył zagrodę jednego z włościan w Berdechowie, w powiecie grybowskim. Chłopczyk ten, syn komornicy Orłowskiej, spał w chwili powstania ognia sam w chacie, a płomienie rozszerzyły się z taką gwałtownością, iż wyniość go już nie było można. Przyczyną smutnego tego wypadku była nieostrożność domowników, o co winnych sądownie pociągnięto do odpowiedzialności.

— Nowe obserwatoryum wiedeńskie. Depesza dzisiejsza donosi o uroczystym obchodzie ukończenia budowy nowego obserwatoryum astronomicznego w Wiedniu i podpisania aktu tejże przez Najj. Pana. Budowa wspaniałego tego przybytku wiedzy rozpoczęta została w r. 1874 a ukończona właściwie już w r. 1879; roku jednak całego było jeszcze potrzeba, nim do nowego gmachu można było przenieść przyrządy obserwacyjne, które wymagają absolutnej suchości murów i nie znoszą najmniejszego „osiadania się" tychże przed zupełnem wyschnięciem. Dopiero więc w r. 1880 nastąpiło przeniesienie się starej spostrzegalni wiedeńskiej na nowe gospodarstwo, zaczem nastąpiły roboty wstępne około ustawienia zrazu małych refraktorów, a później wielkiego, co trwało aż do ostatnich czasów. Nadzwyczajnej bowiem przezorności, albo raczej ścisłości wymaga ustawienie wspomnionych instrumentów astronomicznych; za podstawę mają one piramidy, najzupełniej od reszty gmachu izolowane, a sięgające masą swoich murów od szczytu gmachu aż o stóp 18 niżej poziomu piwnic. Sam gmach, przedstawiający się z czterma swojemi kopułami, obszernemi schodami i kolumnadą u fasady jako budowla prawdziwie mommentalna, i sprawiający w ogóle potężne wrażenie, mianowicie z powodu wyniosłego swego położenia na tak zwanym szańcu tureckim, kosztował ogółem wraz z wewnętrznem urządzeniem tylko 590.000 zł., podczas gdy na budowę nowego a znacznie mniejszego obserwatoryum w Pulkowie pod Petersburgiem wydano półtora miliona rubli. Musiano jednak w sąsiedztwie nowego gmachu na szańcu tureckim zakupić grunta za 170.000 zł., ponieważ obserwatoryum nietylko musi stać w zupełnem odosobnieniu, ale także unikać takzwanej „insolacyi". Gdy mianowicie ziemia w ciągu dnia mocno się rozgrzeje od słońca, w takim razie porą nocną, najodpowiedniejszą właśnie do obserwacyj astronomicznych, wypromieniowuje napowrót z siebie wielką ilość ciepła, które wprawia powietrze w takie drgania, iż niemożliwe są jakiekolwiek obserwacye. Ażeby uniknąć tego, musiano cały obszar w około gmachu, w szerokości 60 sążni, obsadzić roślinami, które bardzo mało tylko oddają ciepła w ciągu dnia pochłonionego. Budowa wykonana została pod kierownictwem naczelnem referenta dla spraw budowniczych w ministeryum oświaty, radcy ministeryalnego Józefa Krummhaara, przez architektów Hellmera i Fellnera oraz budowniczego Oberwimmera. Nowe obserwatoryum wiedeńskie, które prócz czterech spostrzegalni zawiera mieszkania dla dyrektora, asystentów i zagranicznych uczonych gości, dalej bibliotekę, salę dla studyów i t. p., jest obecnie największym i najlepiej wyposażonym zakładem naukowym w tym rodzaju na naszym kontynencie.

— Na wielkich wyścigach paryskich w biegu głównym zwyciężył koń *Too good*, własność Najj. Pani. Nagroda wynosiła 50.000 franków.

— Jeszcze ze wspomnień o Abdelkaderze. Ten, którego zwano wielkim emirem, był człowiekiem dowcipnym. Kilka lat temu odwiedził go w Damaszku pewien eks-wojskowy francuski, który długi przeciąg czasu służył w Afryce. Rozmawiano o krwawych walkach, jakie toczyły się za czasów Abdelkadera. „Powiedz mi — pytał były oficer — jakim sposobem mogłeś być tak doskonale poinformowanym o każdem naszem poruszeniu? musiałeś mieć mnóstwo szpiegów?" — „Ja? — odparł uśmiechając się Abdelkader — ani jednego. Nie potrzebowałem szpiegów... kazałem sobie tylko czytać i tłómaczyć wasze dzienniki."

— Wypadek w teatrze. Z Hanoweru donosi depesza telegraficzna, że dnia 3 b. m. w tamtejszym teatrze nadwornym podczas przedstawienia opery Gounoda *Faust*, w drugim akcie nastąpiła eksplozya w przyrządzie do sztucznego oświetlenia. Płomień przy pomocy hydrantów wkrótce stłumiono i przedstawienie bez przerwy już odbyło się do końca. Publiczność podczas wypadku tego zachowała wielki spokój.

— Powodzią nawiedzone zostały w ostatnich dniach w skutek ulewnych deszczów okolice rzeki Innu w Tyrolu. Nad jeziorem Bodeńskiem zaś był w tych dniach istny potop z powodu gwałtownego przerwania chmur. Katastrofa zaskoczyła mieszkańców Bregencyi w łóżkach nad ranem, jakoż ledwie z życiem ujść zdołali. Wszystkiemi ulicami płynęła woda na metr wysoko, niosąc z gór drzewa i głazy aż na dolinę. Zepsute zostały wszystkie drogi w okolicy, wymulone pola i ogrody. W mieście najwięcej ucierpiała apteka.

— Dekorowana kobieta. Przed dwoma miesiącami młodzi małżonkowie Sturzeneggerowie ze Szwajcaryi, odbywając podróż poślubną po Włoszech, napadnięci zostali w wagonie niedaleko Genuy przez opryszka, przyczem młoda Szwajcarka nietylko sama broniła się mężnie, ale ze skuteczną pomocą pospieszyła także swojemu mężowi. Rząd włoski w uznaniu tego przesłał w tych dniach pani Sturzenegger złoty, a jej mężowi srebrny medal ratunkowy.

— Godzinnik. Londyńskie *Athenaeum* donosi, że wydawca jednego z porannych dzienników w stolicy angielskiej, zamierza wydawać dzienniczek po cenie pół *penny* co godzina. Dzienniczek ten, który wobec miesięczników, tygodników i dzienników nazwałby można „godzinnikiem", zawierać będzie najnowsze depesze, kursa giełdowe i sprawozdania targowe.

— Ofiary „Cimbrii". Dzienniki pruskie donoszą, że w ostatnich dniach u wybrzeży rozmaitych wysp morza Północnego fale morskie wyrzuciły wiele zwłok ludzkich, które, jak się zdaje, pochodzą z rozbitego w pamiętnej katastrofie przed kilku miesiącami parowca *Cimbrii*. Widocznie tułów statku tego na dnie morskiem już się rozpadł i dopiero trupy licznych ofiar wypłynęły na powierzchnię wody. W jednych z wyłowionych pod Norderney zwłok poznano już prawie na pewne majtka z osady *Cimbrii*, Francuza rodem.

— W okropny sposób odebrał sobie życie sługa bożnicy Kesselflicker w Koriczanach na Morawie. Jak opowiada *Tagesbote*, człowiek ten, w przystępie rozpaczy z powodu nędzy, owinął się kocem, namoczonym w nafcie, obwiązał go nadto w około swego ciała i podpalił się w przysionku bożnicy. Kiedy spostrzeżono ogień i zbiegli się ludzie, biedny ten człowiek był już tak mocno poparzony, że mimo spiesznej pomocy lekarskiej w kilka godzin umarł w okropnych męczarniach.

— Dekretem prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej p. George Bazaine, kapitan siedmnastego batalionu strzelców pieszych i kawaler legii honorowej, synowiec słynnego eks-marszałka, otrzymał pozwolenie dodania do swego nazwiska rodzimego drugiego nazwiska Hayter i zwania się odtąd Bazaine-Hayter. Oficer ten starał się oddawna o prawo zmienienia nazwiska.

— Łagodna śmierć. W Jersey, w Stanach Zjednoczonych, umarła przed kilku dniami matka byłego prezydenta republiki północno-amerykańskiej, generała Ulissa Granta, w 86 roku życia. Na pół godziny przed śmiercią staruszka czytała jeszcze gazetę, a odkładając ją nagle rzekła spokojnie: „Obawiam się, że ja sama dostarczę notatki do jutrzejszego numeru." Po chwili zasnęła na wieki.

— Zamachy dynamitowe w zakładzie gry w Montecarlo mnożą się ciągle. W czternastu niespełna dniach wykryto w obrębie zakładu siedm tak zwanych machin piekielnych; dziwnym wypadkiem żadna nie eksplodowała, gdyż lonty zamokły i pogasły.

Notatki literacko-artystyczne.

Jacek Malczewski.

Nie myślę pisać poważnych rozbiorów krytycznych. Innym kompetentniejszym piórom pozostawiam to zadanie zbyt u nas lekceważone niestety; pragnę pobieżnemi rysami tylko naszkicować galeryę wybitniejszych postaci należących do krakowskiego artystycznego świata, mniemam bowiem, że i przysłowia — jakkolwiek zwane mądrością narodów — nie zawsze mają słuszność. Turek twierdzi podobno stanowczo, że „słowo jest srebrem, ale milczenie złotem"; zdaje mi się jednak, że w tym razie milczenie musiałoby być conajmniej „miedzianem", bo nie podnosić prawdziwej zasługi jest równie złem i zgubnem dla społeczeństw, jak przeceniać mierności lub otaczać je niezasłużonym rozgłosem. Wymijając więc Scyllę i Charybdę, pierwszą moją „sylwetkę" poświęcam wprawdzie młodemu jeszcze malarzowi, ale który po długich i sumiennych studyach w kraju i zagranicą zabłysnął całą pełnią niepospolitego talentu.

Od ośmiu lat pisano często chociaż różnie o pracach Jacka Malczewskiego. Trudno byłoby z owych recenzyj wyrobić sobie jakieś jasne wyobrażenie o artyście, który szukał właściwej drogi a przerzucając się nagle zjednego rodzaju do drugiego, błądząc sam, niejednokrotnie w błąd wprowadzał swoich krytyków. Kiedy dwanaście lat temu wstąpił do Szkoły sztuk pięknych, mówiono o nim dużo; dziwiono się, iż najlepszy uczeń klasy szóstej w gimnazyum św. Jacka, opuszcza uśmiechające się doń nadzieje karyery, ukochanych kolegów i kochających go nauczycieli i wchodzi na ciernistą ścieżkę sztuki, wówczas jeszcze bardzo mało udeptaną. Postanowienie to wywołała opinia Matejki, wyrażona głośno o jego pierwszych szkicach rysunkowych. Mistrz, patrząc na dziecinne prace Malczewskiego, wyrzekł z głębokiem przekonaniem: „Byłoby wieczną szkodą, gdyby ten młodzieniec nie został malarzem." Wobec zdania, rozstrzygającego tak stanowczo, rodzice Malczewskiego odebrali go z gimnazyum i oddali do szkoły Sztuk pięknych. Odtąd Malczewski stał się ulubionym uczniem mistrza. Szczególną troskliwością otaczał go Matejko. Pod jego wpływem młody artysta nauczył się czuć i myśleć. Ztąd owa Matejkowa siła w jego kompozycyach ostatnich i to zawładnięcie przedmiotem. Nie wiem, o ile się zgadza z prawdą to, co mówiono tu powszechnie i oddawna, że twórca *Unii* i *Hołdu* miał upatrywać w Malczewskim przyszłego swego spadkobiercę w dziedzinie historycznego malarstwa. Ze był bez zaprzeczenia pod wielu względami najdzielniejszym z jego uczniów i najbliższym mu sercem i duchem o tem nie wątpimy, lecz mniemamy, że do malarstwa historycznego w ściślem znaczeniu tego wyrazu, nie miał nigdy żadnej inklinacyi.

Po kilku latach gruntownej nauki w Krakowie, Malczewski wyjechał do Paryża. Ważny i ciekawy okres, stanowi ta podróż w jego karyerze artystycznej. Przed wyjazdem znany był tylko jako bardzo zdolny rysownik, pełen fantazyi. Rysował dużo na temata z Pisma Świętego, czerpiąc niekiedy motywa do swoich kreacyj w *Iliadzie* i *Odyssei*. Szczególniejsze jednak zamiłowanie okazywał do utworów Słowackiego, a *Anhelli* przeważnie był dlań wtedy — a może i dziś jeszcze — poematem ulubionym. Sam czuł się także poetą, chociaż wierszy nie pisał. Szczupły, delikatny, melancholik, był — w całem znaczeniu tego wyrazu — malarzem marzycielem. Przyjechawszy do Paryża, znalazł się na zupełnie dlań nowym gruncie. W *Ecole des Beaux-Arts* pracował pod kierownictwem **Lehmana**. Po roku pobytu zatęskni za krajem rodzinnym i wrócił do Polski. Jaki wpływ wywarła na niego

szkoła francuska? Co zwracało przeważnie jego uwagę w Paryżu, patrząc na dzisiejszy kierunek tej szkoły?—Nie wiemy. Faktem jest tylko, że gdy wrócił do Krakowa, talent jego zmienił się do niepoznania. Wykształcił technikę — to prawda — ale pierwsze płótna, które wystawił wówczas, zdziwiły.. i zaniepokoiły jego przyjaciół i wielbicieli najgorętszych. Prace Malczewskiego raziły realizmem tak brutalnym, tak nieestetycznym, że niejeden zwątpił o talencie sympatycznego młodzieńca. Artysta jednak pierwszy uczuł, jak niewłaściwym dlań był ten kierunek, niezgadzający się wcale z jego naturą i usposobieniami. Zrozumiał, że nieprzeznaczonem mu było sięgać po wawrzyny Courbeta lub Mareta. To też powrócił wkrótce do dawnych ideałów młodości, do malarstwa religijnego i do... Słowackiego. Pierwszym krokiem jego w tym powrocie, był: *Pocałunek Judasza*, obraz chybiony co do całości, posiadający wielkie i niezaprzeczone zalety w szczegółach. Miał zamiar malować drugi obraz religijny *Niewierny Tomasz*, dotąd pozostający w stanie szkicu, lecz uznał za stosowne wielki temat pozostawić na później. Równocześnie rozpoczął dużych rozmiarów kompozycyę p. t. *Śmierć Elenai*. Temat ten, oraz inny *Sybiracy w kopalniach*, od najmłodszych lat obrabiał w różnych rysunkach. Nie dokończył jednakże ani jednego ani drugiego i wyjechał do domu, gdzie rok przeszło przepędził w zaciszu, nie dając znaku życia. Mniemano powszechnie, że młody artysta, sam o sobie zwątpiwszy, przestał produkować, że uważać go należy za jeden z owych zwichniętych talentów, których zbyt wiele niestety posiadamy w dość licznych szeregach naszej rzeszy artystycznej. Tymczasem rzecz się miała inaczej. Po roku skupienia się i pracy wrócił Malczewski do Krakowa. Odzyskał wiarę w swoje siły, wiedział jaką dalej ma iść drogą. To też pierwszy obraz (*Śmierć Wygnanki*), jaki wystawił po swoim powrocie, wywarł o tyle silniejsze wrażenie, o ile był dla wszystkich niespodzianką.

(Dokończenie nastąpi.)

Juliusz Mien.

KRONIKA SĄDOWA

(*Zasadnicze orzeczenie w kwestyi gminnej ordynacyi wyborczej.*)

Według § 14 ordynacyi wyborczej dla gmin galicyjskich należą duchowni, przełożeni zakładów naukowych, profesorowie, adwokaci, notaryusze, doktorowie fakultetów, wyżsi urzędnicy i oficerowie do pierwszego koła wyborczego, **bez względu na to, czyli i jaki opłacają podatek**. Z tego powodu panuje we wszystkich prawie gminach galicyjskich zwyczaj, że w spisie wyborców przy nazwiskach tych osób nie wyrażają przypisanego im w gminie podatku i nie doliczają go do ogólnej sumy podatkowej, na której podstawie podział wyborców na trzy koła się przeprowadza. Procederu tego trzymano się także przy niedawnem przygotowaniu do wyborów w mieście Drohobyczu, pomimo iż tamtejszy adwokat dr. Władysław Wolski z zarzutem nielegalności wystąpił i żalił się, że przez takie postępowanie skład wszystkich kół wyborczych wypada inaczej niż wypaść powinien, że w szczególności do pierwszego koła wyborczego wchodzą, a nawet większość w niem mogą uzyskać osoby, które przy prawidłowem ułożeniu spisu dopiero do drugiego koła należećby musiały.

Dnia 31 b. m. rozpatrywał trybunał administracyjny pod przewodnictwem prezydenta hr. Belcrediego zażalenie z tego powodu wniesione. Zastępca skarżącego, adwokat dr. Ludwik Wolski, wykazywał w treści galicyjskiej ordynacyi wyborczej równie jak przez porównanie jej z ordynacyami dla innych krajów austryackich wydanemi, że istniejąca praktyka jest z ustawą niezgodna, poczem trybunał opugnowaną uchwałę starostwa drobobyckiego jako sprzeczną z ustawami zniósł, i orzekł, że podatek opłacany przez wyborców z osobistego tytułu uprawnionych, powinien się w spisie wyrażać i do ogólnej sumy podatkowej doliczać.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n i osobnym pociągiem wyjechała przedwczoraj wieczorem w towarzystwie Najd. Arcyksiężniczki Walery i do Feldafing, gdzie zabawi do 18 czerwca, poczem uda się do Ischl i powróci w pierwszych dniach sierpnia do Wiednia.

O k o n f e r e n c y a c h m i n i s t e r y a l n y c h, które, jak wiadomo, rozpoczęły się przedwczoraj w Wiedniu, donosi *Ung. Post*: „Prezes gabinetu Tisza miał dzisiaj przed południem posłuchanie u Najj. Pana, poczem o godzinie 1 rozpoczęła się w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych pod przewodnictwem hr. Kalnockiego wspólna narada ministeryalna, która trwała do godziny 4. Oprócz wspólnych ministrów wojny i skarbu hr. Bylandta i Kallaya brali w niej udział ministrowie Tisza, hr. Taaffe, br. Szapary, dr. Dunajewski, węgierski minister komunikacyi baron Kemeny i baron Pino. Rada ministeryalna zajmowała się przedewszystkiem oznaczeniem terminu otwarcia najbliższej sesyi delegacyjnej, przyczem zdecydowano się zwołać delegacye między 15 i 20 października, dnia otwarcia jednakże nie oznaczono. Ułożenie przedłożeń, które mają być wniesione do delegacyi, nastąpi dopiero na najbliższej sesyi ministeryalnej. Oprócz tego naradzano się nad sprawami wchodzącemi w zakres pojedyńczych ministerstw obu połów Monarchii, nie powzięto jednakże żadnej decyzyi."

Wspólny minister K a l l a y udaje się jutro w zapowiedzianą p o d r ó ż i n s p e k c y j n ą d o p r o w i n c y j o k u p o w a n y c h, których jest najwyższym naczelnikiem administracyjnym. Auspicye, pod jakiemi rozpoczyna obecnie p. minister tę podróż, są znacznie pomyślniejsze, niżeli roku zeszłego, gdy nietylko w Hercegowinie lecz i Bośnii spotkać się było można na każdym kroku ze śladami pokonanego powstania, a umysły ludności pozostawały jeszcze pod wrażeniem świeżych wypadków. Obecnie na całem terytoryum okupowanem panuje wzorowy spokój i porządek, nigdzie też p. ministrowi nie przyjdzie się spotkać z objawami, które mogłyby mu przypomnieć smutne wypadki z ostatnich miesięcy r. 1881 i z pierwszych roku zeszłego. Wychodźcy, którzy szukali ratunku i zbawienia w Czarnogórze, popowracali ztamtąd pełni rozczarowania, do rodzinnych siedzib i oddali się codziennym zajęciom. To też pola i łąki, które blisko przez dwa lata stały ugorem, są należycie uprawiane, dobrobyt się wzmaga, za czem idzie że i podatki płacone są dość regularnie. P. minister w podróży swojej ma zwrócić głównie na to uwagę i osobiście się przekonać, jak też funkcyonuje nowo zorganizowany aparat administracyjny, i czy odpowiada całkowicie swojemu zadaniu. P. minister powróci do Wiednia dopiero za miesiąc.

R z e c z o z n a w c y z k l a s y r o b o c z e j, powołani swojego czasu do ankiety, która miała dać opinię o nowym projekcie przemysłowym, przedewszystkiem w kwestyi czasu pracy dziennej i zatrudnienia kobiet i dzieci po fabrykach, zwołali przedwczoraj z g r o m a d z e n i e r o b o t n i k ó w dla złożenia im sprawozdania z przebiegu ankiety. Referenci Badarf i Höger podnieśli w swoich referatach, że paragrafy ograniczające pracę kobiet i dzieci, są nadzwyczaj potrzebne i użyteczne. Rząd ożywiony jest niezawodnie najlepszemi chęciami, jednakże wobec zatargu stronnictw nie wiele jest nadziei, aby dobre intencye rządu mogły być zrealizowane w krótkim czasie. Liberalni nie są przyjaciołmi robotników. Jeśli już nie z politycznych, to z egoistycznych względów muszą robotnicy cieszyć się z upadku kliki liberalnej, która uciska ich od lat dziestu.

Dnia 3 b. m. odbyło się w Brestovizzy w Istryi z g r o m a d z e n i e l u d o w e, w którem wzięło udział kilka tysięcy Słoweńców. Zgromadzenie, na którem prezydował deputowany Nabergoj, uchwaliło rezolucyę, domagającą się urządzenia szkoły w każdej gminie, gdzie znajduje się przynajmniej 25 dzieci w wieku obowiązkowym do nauki, niemniej żądającą, aby gminy komunikowały się z władzami w języku słoweńskim. Zebranie uchwaliło wreszcie petycyę do rządu o ustanowienie słoweńskich nauczycieli wędrownych dla gospodarstwa.

Jak donosi dzisiejsza depesza berlińska, r z ą d p r u s k i na wczorajszem posiedzeniu Izby sejmowej w n i ó s ł o c z e k i w a n e p r z e d ł o ż e n i e k o ś c i e l n e. Pierwsze czytanie tego przedłożenia ma się odbyć w przyszły poniedziałek, poczem zostanie prawdopodobnie odesłane do komisyi. W skutek tego też, jak domyślają się dzienniki berlińskie, sesya sejmowa potrwa do końca bieżącego miesiąca.

W kołach dobrze poinformowanych uważają za bezzasadne pogłoski o o d r o c z e n i u p a r l a m e n t u n i e m i e c k i e g o, nim budżet zostanie załatwiony; owszem ks. Bismarck obstaje przy tem, aby parlament zajął się bezzwłocznie załatwieniem budżetu.

Wczoraj odbył się w Warszawie pogrzeb byłego generał-gubernatora Albedyńskiego. Według pogłosek, notowanych przez dzienniki, następcą jego ma być generał Hurko, znany z ostatniej kampanii tureckiej.

W niektórych miastach prowincyalnych we Francyi, a między temi w Tours, ukazały się na nowo m a n i f e s t y k s i ę c i a N a p o l e o n a - H i e r o n i m a rozlepione po rogach ulic. Ludność sama miała je zdzierać.

W niektórych dziennikach niemieckich znajdujemy potwierdzenie dawniejszych wiadomości, iż k r ó l h i s z p a ń s k i wraz z małżonką przybyć ma do Berlina na jesienne manewra wojsk niemieckich. W przejeździe ma zamiar zatrzymać się Wiedniu dla złożenia wizyty na Dworze austryackim.

I z b a w ł o s k a powzięła jednomyślnie uchwałę o wzniesieniu pomnika dla Garibaldiego na Janikule. Rząd ze swej strony daje na ten cel milion franków.

Wyjaśnienia p. C h a l l e m e l L a c o u r a dane senatowi w sprawie e w e n t u a l n y c h z a w i k ł a ń z C h i n a m i, znalazły w prasie francuskiej w ogóle dobre przyjęcie, jakkolwiek pewność uniknięcia zatargów nie znajduje bezwarunkowej wiary. Z drugiej strony doniesienia o nieustających uzbrojeniach utwierdzają w domysłach, iż rząd wkrótce wyśle świeże posiłki do Tonkinu.

Ostatnie wystąpienie prezesa gabinetu p. Ferry, który się starał w kwestyi polityczno-kościelnej zachować ton pojednawczy, świadczyłoby o przezorności rządu republikańskiego, gdyż z Rzymu donoszą, że Kurya w razie bezwzględnego postępowania rządu, gotowa wystąpić z protestem. Według *Gaulois*, papież ma zamiar w piśmie do prezydenta republiki, któreby wręczył kardynał Lavigerie, oświadczyć, że widziałby się zniewolonym zerwać konkordat, gdyby rząd nie przestał używać go za broń przeciw duchowieństwu i pociągał do odpowiedzialności biskupów za ogłoszenia bul papieskich. Nadmieniać ma nadto pismo papieskie, iż najwyższa władza duchowna nie ma bynajmniej zamiaru mięszać się w sprawy wewnętrzne Francyi, że Ojciec święty gotów owszem skarcić wszelkie nadużycia biskupów, skoroby władze rządowe przedstawiły dowody takich nadużyć.

National dowiaduje się, iż władze królowej Howy na Madagaskarze zaproponowały rządowi francuskiemu rokowania z własnej inicyatywy.

Skład n o w e g o m i n i s t e r y u m b r a z y l i j s k i e g o jest następujący: Prezes rady i minister skarbu: senator Lafayette; minister spraw wewnętrznych: Maciel, deputowany; minister sprawiedliwości: Prisco Paraizzo; minister spraw zagranicznych: senator Soarès Brandas; minister wojny: Rodrigez Junior, deputowany; minister marynarki: A. de Almeida Oliveira; minister handlu, rolnictwa i robót publicznych: Alfons Penna, deputowany. Nowy gabinet jak i poprzedni należy do stronnictwa liberalnego, z odcieniem cokolwiek radykalniejszym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 czerwca. Dzisiaj popołudniu odbyła się w sposób nader solenny u r o c z y s t o ś ć u k o ń c z e n i a b u d o w y n o w e g o o b s e r w a t o r y u m a s t r o n o m i c z n e g o. Najj. Pan, który przybył na uroczystość w towarzystwie generał-adjutanta Mondla, został powitany przez ministrów br. Conrada i dr. Ziemiałkowskiego, rektora Massena, profesora Büdingera, prezydenta policyi, reprezentacyę gminy Währing; poczem dyrektor obserwatoryum astronomicznego Weiss, poprowadził Monarchę do przystrojonej wspaniale ośmiokątnej sali, gdzie miał przemowę, w której powołując się na potężną opiekę, jaką Najj. Pan otacza nauki i umiejętności, prosił Monarchę, aby przy podpisaniu dokumentu budowy zechciał uświetnić i sankcyonować akt jej ukończenia. Najj. Pan przemówił na to temi słowy: „Cieszę się, że mogę być obecnym na uroczystości ukończenia budowy gmachu, który urządzony według wymagań nowoczesnych, przyniesie, jak się spodziewam, zaszczyt i chlubę ojczyznie." Po podpisaniu dokumentów i przedstawieniu architektów i personalu zakładu astronomicznego, zwiedzał Najj. Pan przez całą godzinę jak najdokładniej wszystkie sale i lokalności nowego gmachu, poczem powrócił do zamku, witany głośnemi okrzykami przez publiczność zgromadzoną licznie na ulicy.

Berlin, 5 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu I z b y n i ż s z e j s e j m u p r u s k i e g o przedłożył rząd k o ś c i e l n o - p o l i t y c z n y p r o j e k t, obejmuje on sześć paragrafów. Znosi t. z. *Anzeigepflicht*, dalej prawo ingerencyi państwa przy poruczaniu urzędu pasterskiego takim duchownym, którzy mogą być każdej chwili odwołani ze swojej posady, niemniej przy ustanawianiu przez władze kościelne duchownych, którzy w charakterze pomocników mają sprawować swój urząd, z wyjątkiem jednakże administratorów parafij. Przedłożenie reguluje wreszcie zakres działania trybunałów dla spraw kościelnych, i przywraca moc prawną czwartemu artykułowi zeszłorocznej ustawy o ingerencyi władzy świeckiej, postanawiając zarazem, że przepis ustawy lipcowej z r. 1880 o bezkarności z powodu sprawowania czynności duchownych, ma być zastosowany do wszystkich duchownych urzędów, bez względu, czy są lub nie są obsadzone.

Berlin, 5 czerwca. P a r l a m e n t przyjął w drugiem czytaniu przedłożenie o podatku od cukru, uchwalił zwołać ankietę w sprawie wyrobu cukru z buraków i przyjął wreszcie w drugiem czytaniu niektóre rozdziały budżetu na rok 1884/85.

Petersburg, 5 czerwca. *Journal de St. Petersbourg*, omawiając u r o c z y s t o ś c i m o s k i e w s k i e, podnosi wielkie znaczenie manifestu carskiego i listu cara do W. Księcia Michała. Obydwa te dokumenty świadczą o bezwzględnie pokojowych intencyach młodego monarchy. Lud rossyjski — pisze dalej przytoczony organ — wynosi z uroczystości koronacyjnych to przeświadczenie, że rozpoczyna się dla niego okres żyźnej pracy, przyszłej wielkości i spokoju. Przekonany jest on dzisiaj, że monarcha jego, który jest nieprzyjacielem wszelkich iluzyj, chce całkowicie poświęcić się dla uszczęśliwienia swoich poddanych.

Tempsowi odpowiada *Journal de St. Petersbourg*, że Rossya nie myśli o rozszerzeniu swoich terytoryów. Polityka carska zmierza do przeprowadzenia reform w Turcyi i będzie działała w tej mierze w porozumieniu z innemi mocarstwami.

Paryż, 5 czerwca. Według depeszy londyńskiej *Tempsa*, S e r w e r b a s z a, przebywający obecnie w Moskwie, został upoważniony do r o z p o c z ę c i a w s p r a w i e A r m e n i i u k ł a d ó w z R o s s y ą, z zupełnem pominięciem Anglii.

Paryż, 5 czerwca. Według depeszy otrzymanej przez ministerstwo marynarki w y c i e c z k a w o j s k f r a n c u s k i c h p o d H a n o i w dniu 19 maja, nastąpiła w skutek ubliżającego wyzwania naczelnika „czarnej flagi." Kolumna francuska w wązkiej uliczce została zaatakowaną przez ukrytego w gęstwinach nieprzyjaciela. Rivière, pragnąc uratować działo znajdujące się na czele kolumny, wysunął się naprzód i został zabity. Działo uratowano, kolumna cofnęła się w porządku. W rozprawie tej poległo 4 oficerów i 11 żołnierzy a 7 oficerów i 44 żołnierzy odniosło rany. Rannych zabrano, zabitych pozostawiono na placu boju. Nieprzyjaciel stracił 113 ludzi. Część posiłków przybyła do Hanoi dnia 30 maja. Duch wojska w Hanoi jest wyśmienity. Załoga francuska zdecydowaną jest odeprzeć wszelki napad i będzie w możności to uczynić.

Budapeszt, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Pester Lloyd*, rozbierając cel przyjazdu ministrów węgierskich do Wiednia, pisze, że na naradach ministeryalnych zastanawiano się w pierwszym rzędzie nad budową linii żelaznej z Munkacza do Stryja. W skutek tej budowy budżet węgierski zostanie obciążony 8 milionami zł., które zostaną rozłożone na lat 4.

Berlin, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) Z tutejszych dzienników tylko *Nat. Ztg.* i *Germania* wypowiadają swoje zdania o przedłożeniu kościelnem. *Nat. Ztg.* widzi w niem nowy odwrót rządu, gdyż, zezwoliwszy na zniesienie jednej części przepisów t. z. *Anzeigepflicht*, nic nie uczynił, aby upewnić się, że przynajmniej druga część zostanie należycie wykonaną. *Germania* oświadcza, iż korzystniejszemi od najnowszego przedłożenia były przyrzeczenia objęte w nocie pruskiej z d. 5 maja, gdyż zawierały obszerniejsze ulgi.

Petersburg, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) Obiegają pogłoski, jakoby poseł niemiecki Schweinitz zamierzał, po powrocie z Moskwy, podać się do demisyi i oddać się życiu prywatnemu. W ostatnich dniach zrealizował on majątek swój, po większej części w rossyjskich akcyach bankowych lokowany, na dwa miliony rubli.

Paryż, 6 czerwca. (*Tel. pr.*) *National* donosi, że na ostatniej nadzwyczajnej radzie ministeryalnej naradzano się nad planem wojennym przeciw Chinom, wypracowanym przez wyższych oficerów sztabowych na wypadek zerwania stosunków dyplomatycznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 czerwca 1883, godzina 1 min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 291·80, Akcye anglo-austr. 110·25, Akcye banku Union 117·—, Akcye kolei Karola Ludwika 300·20 Akcye kolei północnej 276·50. Akcye kolei południowej 150·80 Akcye kolei Alföld 170 50, Akcye kolei Elżbiety 326·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·75, Wiedeńskie losy 123·20, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·70, Losy regulacyi Cisy 109·75, Losy tureckie 25·80, Węgierska renta 88·47, Akcye banku związkowego 106·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—. Rubel papierowy 1·18¼, Węgierskie losy 114·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 5 czerwca 1883, godzina 4 min. 50. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 6 czerwca 1883, godzina 10, min. 40. Akcye kredytowe 294·60, Anglo-Austr. 111·50, Unionbank 117·25, Kolej Karola Ludw. 301·30, Południowa 150·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·52—. Rubel papierowy 1.18¼. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 5 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·25 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·—do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 33·75 do 34·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.95 do 10·98 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 14·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 187·75 m., żyto —·— m., spiritus 56·90, olej rzepakowy 72·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 58·10 fr., olej rzepakowy 99·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 6 czerwca 1883

Hotel Georgea.

Pp. Książę I. Sapieha z Bilki. K. hr. Wodzicki z Olejowa. S hr. Badeni z Radziechowa K. Suchodolski z Sosnowa. T. Wasilewski z Sienkowa. S. Irsay z Wolicy.

Hotel Angielski.

Pp M. Falkowski z Łukowa A. Stecki z Środopolec L. Kuczyński z Łubowa. K. Bojak z Halicza. A Reindl z Wolicy. K. Wurst z Kossowa.

Hotel Europejski

Pp. J. Vivien z Grzymałowa. A. Jaworski z Skwarzawy. W. Wielowiejski z Olejowa. T. Szczepanowski z Rumburskiej Słobody. C. Prendowski z Dzwiniacza. W. Bischof z Hlibowic. A Häuptler z Berna.

Hotel Warszawski

Pp. J. Krzysztofowicz z Dubowic. L. Rehman z Kotzmania. G. Schuldorfer z Sambora.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 9 min. 57 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 11 rano i o godz. 3 min 28 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 8 pociąg mięszany i wieczór o godz. 8 min. 12 pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny; o godz 2 min 45 rano i o godz. 3 min. 56 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 7 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 15 rano i o godz. 3 min. 32 po południu pociąg mięszany;

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 45 rano pociąg osobowy, o godz 4 min. 49 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny. o godz. 11 min. 55 przed południem i o godz. 10 min. nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 6 min. 45 pociąg mięszany; wieczór o godz. 6 min 50 pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 6 czerwca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 728.12mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +18.5°C. Psychrometr wilgotny +15 4°C Prężność pary 11.1mm. Wilgoć 70%. Zachmurzenie 8. Wiatr SW3. Ozon 8.

Temperatura powietrza +14.8°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 752 32mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 25.3°C.
Najniższa temp. w nocy 16.3°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$

Dla 7 czerwca

E. = — 1^m $29,^s_{01}$. $\Theta^0 = 5^h\ 1^m\ 54,^s_{26}$

Zachód słońca 6 czerwca 8h. 2m.,1., wschód o 15h 54m., 1.

W czerwcu nastąpi nów księżyca 4d 19h $48,m_6$ pierwsza kwadra 12d 9h 17,m 7; pełnia 20d 6h $7,m_7$ ostatnia będzie 27d 4h 13,m 8.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $2^d\ 13,^h{}_5$, i 29d $22,^h{}_6$; w punkcie odziemnym (Apogeum $14^d\ 10.^h{}_5$.

Równanie czasu E. będzie zerem dnia 14 o 10h 45,m7, to jest, o tym czasie kompasy (zegary słoneczne) i zegary zwykłe zgadzać się będą zupełnie do 15go czerwca spaźniają się, zaś od 15go czerwca do 31 sierpnia włącznie zwykłe zegary wyprzedzac będą kompasy o ilość E. w prawdziwe południe.

5 czerwca 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	727_{80}	$725,_{60}$	$723,_{80}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+24,_7$	$+19,_1$	$+18,_1$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+15,_4$	$+15,^1$	$+14,_8$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$7,_4$	$10,_3$	$10,_5$
Wilgotność powietrza względna w %.	33	63	68
Stan nieba.	3	5	8
Kierunek wiatru.	s	s.	sw.
Moc wiatru.	1	3	5
Ilość opadu mierzona o 2^h $0^{mm}{}_{10}$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h + $27,_0$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h + $13,_2$.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 czerwca 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	298	50	302	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	25	171	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	60	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	40	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	60	99	60
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	15	87	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	30	98	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	50	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	47	9	57
Półimperyał	9	77	9	87
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze		—		—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 1 czerwca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.20	78.35
luty-sierpień	78.20	78.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78.75	78.90
kwiecień-październik	78.80	78.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	134.50	135.—
„ „ 1860 po 100 zł 5 pr.	139.25	139.75
„ „ 1864 po 100 zł.	167.—	168.—
„ „ 1864 po 50 zł.	167.—	168 —
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.40	148.70
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.20	93.35
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.90	99.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.—	98.50
Galicyi	98.65	99.—
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	99.—	99.30
Węgier	99.75	100.15
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.—	112.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.50	294 75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł	855.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	838.—	840.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	587.—	589.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	220 25	221.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2770 -	2775
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	295 75	296 25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	168 75	169 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	327.—	327.40
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147 90	148.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.75	162.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	103 50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct.	98 30	98.80
„ „ „ „ po 5 proct. w 3' latach zwrotne	98 30	98.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.90	102 30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.50	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.55
Węg. Tow. ziem. akc po 5½ proc	—.—	—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.75	95 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.90	94.20
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ po 100 zł. w. a.	100.25	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.30	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	99.—	99.50
z r. 1868	95 50	95.90
z r. 1872	95 20	95.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	93 30	93.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170 —	170.25
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38 75
Pożyczka m. Tarnowa po 100 zł. m. k	108 —	109 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	42 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.25	128.25
„ po 50. zł. w. a	63.50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k	37.25	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 —	120.20
Paryż za 100 fr.	47.47.50	47.52 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68 —
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.—	9.53.—
Rossyjski imperyał	9.80 —	9.82 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 5 czerwca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	40
„ „ „ w srebrze	78	90
Renta w złocie	98	80
5% austr. renta marcowa	93	30
Akcye banku wiedeńskiego	839	—
„ „ kredytowego	293	80
Londyn	11	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	51
Dukat cesarski men.	5	67—
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 4224. (2914 3—3)

W skutek uchwały złoczowskiego sądu obwodowego z 3 marca 1883 l. 878 uznano Demka Bereziuka z Hołoskowiec marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana Daciuka z Hołoskowiec.

Brody, 28 marca 1883.

L. 6964. (3755 2—3)

C k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że Matwij Klimkiewicz z Rawy wzięty zostaje jako głupkowaty pod kuratelę i że dla niego Maksym Gorący z Rawy kuratorem ustanowiony.

Z c. k. sądu powiatowego.
Rawa, dnia 30 grudnia 1882.

L. 3973. (3751 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Jan Bittman młodszy z Weissenbergu sądownie marnotrawcą uznany i, że Jakub Hermann z Weissenbergu kuratorem dla niego ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy
Gródek, 28 maja 1883.

L. 1006. (3834 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie skutkiem orzeczenia c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 8 lutego 1883 l. 1052 uznaje Andryja Jacyk z Obertyna za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora w osobie Stefana Mełnyczuk z Obertyna.

Obertyn, dnia 2 marca 1883.

L. 1182. (3805 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie uznał Fedka Dumę, rolnika z Swaczowa, marnotrawcą i ustanowił kuratorem Ilka Malinowskiego. C. k. sąd powiatowy.

Zborów, dnia 12 kwietnia 1883.

Wyroki prasowe.

(3367)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Delnicke listy“ Nr. 55 vom 2 Mai 1883 enthaltenen Artikel, und zwar I mit den Aufschriften, a „Nasim predplatitelum a ceskoslovanskemu delnictvu!“ b. „Skutecna pravda“ in der Stelle von „Obecni skola dostala“ bis „si tedy zem“, c. „Dopisy“ im ersten Absatze überschrieben „Z. Zenovy“ das Vergehen nach §. 302 St. G., II mit den Aufschriften, a „Zalezi tosti strany“ im dritten Absatze im fünften Absatze in der Stelle von „Ze tri soudruzi“ bis „divne veci diti“, im sechsten und zehnten Absatze und b. „Socialne politicky prehled“ im vierten Absatze überschrieben „Pekarske zive stroje“ das Vergehen nach §. 300 St. G. und III mit der Aufschrift „Socialne politycky prehled“ im ersten Absatze überschrieben „Iako rak“ das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 RGBl. vom J. 1863, resp. §. 300 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 Mai 1883.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1883, Z. 10992, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Hochschule“ Nr, 55 vom 20 April 1883 wegen des Artikels „H v. B. Wien, 18 April. (Commers zu Ehren der Religirten)“ nach §. 300 St. G., wegen des Artikels „H. v. B. (Demonstrationen im Hörsaale) nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1883, Z. 10991, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 13 vom 22 März 1883 wegen des Artikels „Avis an die Abonnnten und Correspondenten des „Socialdemokrat“ nach §. 300 St. G, wegen der Artikel „Der Ostertag“ „Das Begräbniß von Karl Marx“, „Diebstahl und Revolution“, „Der 18 März“, „Die Politiker der Furcht“ und „Wozu radicale socialistische Blätter gut sein können?“ nach §. 305 St. G., endlich wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach §. 310 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1883, Z. 2136, die Weiterverbreitung der Beilage zu Nr. 98 der „Reichenberger Zeitung vom 28 April 1883 wegen des Artikels „Reichenberg, 27 April. (Danksagung an Herrn Wischata)“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Ragusa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1883 Z 466, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Guserica“ Nr 13 vom 1 Mai 1883 wegen des Artikels „to misli Guserica o sadanjemu stanju“ nach §. 300 St G. verboten.

(3338)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Neue Freie Presse“ (Morgenblatt) Nr. 6712 ddo 5 Mai 1883 unter der Rubrik „Inland“ enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Wien 4 Mai. Eine Kundgebung der Wiener Bürgerschaft“ in der Stelle von „durch die Schulnovelle ist das Reichsvolksschulgesetz“ bis „auf solche Weise hat kommen müssen das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 RGBl vom Jahre 1863 resp. nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 8 Mai 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Socialpolitische Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs“ Nr. 9 vom 9 Mai 1883 enthaltenen Artikel, und zwar I mit den Aufschriften a, „Wacht auf!“, b „Sociale Alchimie“, c „Feuilleton Die vom Socialismus gefährdete Moral!?“ das Vergehen nach § 302 St. G. II mit der Aufschrift „Zum Wohle des Volkes“ das Vergehen nach Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 RGBl vom Jahre 1863 resp. § 300 St. G., III mit der Aufschrift „Ein brittisches Bild“ in der Stelle von „Obwohl die Engländer“ bis „entschuldigen oder verdammen“ das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 Mai 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Anton Langer's Hans Jörgel“ Nr. 18 vom 5 Mai 1883 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Von allen Seiten“ in der Stelle von „Aber nan! ruft da der Bauer“ bis „a so mei Moaning“ das Vergehen nach § 302 St G. begründe und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 Mai 1883.

(3605)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 17 Mai 1883, Z. 2338/M. I, der in Jassy erscheinenden Zeitschrift „Contemporanul“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 17 Mai 1883, Z. 2223/M. I., der in Buenos Aires erscheinenden Zeitschrift „Iskra Slavjanske slobode“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebis für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

(3667)

Das k. k. Oberlandesgericht für Böhmen hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1883, Z. 13766, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 90 vom 19 April 1883 wegen des Artikels „Interpellation“ nach §. 65 a St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 Mai 1883, Z. 3220 die Weiterverbreitung der „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ Nr. 35 vom 2 Mai 1883 wegen des Artikels „Von einem Abgeordneten“ nach §. 300 St G. und Art III des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Licytacye.

L. 23639. (3827 3—3)

C, k. miejs. del. sąd S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Chany Weisbard w kwocie 11 złr. 59 ct. odbędzie się w kancelaryi c. k. notaryusza Morawieckiego jako komisarza sądowego, licytacya w stanie biernim realności pod l. 507 $^{2}/_{4}$ na rzecz Karola, Władysławy i Anny Drabik wedle dom. 187 p. 5 nr. 71 on. prenotowanej sumy 400 złr. względnie 350 złr. a właściwie reszty tejże sumy po wyłączeniu przyznanych na zaspokojenie pretensyj Salomona Ber Bergera i Joela Bergera w kwotach 73 złr. 8 ct. i 88 złr. 4 ct. części takowej pozostać mającej; pod następującymi warunkami:

Suma 350 złr. po potrąceniu 73 złr. 8 ct. i 88 złr. 4 ct. z pn. sprzedaje się ryczałtem z wszelkiemi należytościami i prawami, jednakowoż bez wszelkiej jakiejkolwiek rękojmi co do należytości, płynności i ściągalności i jako cenę wywołania ustanawia się kwotę nominalną t. j. 187 zł. 88 ct.

Licytacya odbędzie się w dwóch terminach a to w dniu 18 czerwca i 2go lipca 1883 każdym razem o 10 godzinie rano w kancelaryi urzędowej c. k. notaryusza Morawieckiego przy placu Maryackim l. 7.

Przy pierwszym terminie suma sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, a przy drugim i niżej ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć mogą interesanci w kancelaryi urzędowej powołanego c. k. notaryusza.

O tem uwiadam a się egzekwującą Chanę Weissbard, leżącą masę spadkowa po ś. p. Karolinie Drabik przez kuratora dra Sierskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych Władysława i Annę Drabik przez kuratora adw dr Romanowskiego, dalej c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wys. Skarbu Salomona Ber Bergera, Joela Bergera, Jachiela Weissberga, leżącą masę spadkową Izraela Rochmesa przez dra Wilhelma Zuckra a wszystkich tych którzyby po dniu 1 marca 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. dr. Dzidowskiego.

We Lwowie, dnia 21 maja 1883.

L. 2079. (3166 3—3)

Dnia 26 czerwca, 24 lipca i 28 sierpnia 1883 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 185 w Brzesku wyk. hip. 185 księgi gruntowej gminy Brzeska objętej, Stanisława i Katarzyny Maderskich własnej. na rzecz Wadyi Müngelgrüna, celem zaspokojenia sumy 160 zł

Cena wywołania 750 zł. wadyum 75 zł.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków dnia 28 sierpnia 1883 o godz. 4 po południu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 2104. (3804 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż w dniu 13 czerwca 1883 o godzinie 9 rano sprzedane zostaną w sądzie tutejszym monety srebrne, bądź jeszcze w obiegu będące, bądź też już numizmatycznej wartości do masy spadkowej ś. p. Franciszka Szottka należące, których spis oraz cena szacunkowa w sądzie tutejszym przejrzane być mogą.

Kęty, 4 kwietnia 1883.

L. 7604. (3102 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia $^{2}/_{3}$ części ceny kupna t. j. sumy 321 zł. 35 ct. należącej się od Józefa Różyckiego, który realność w Niedarach pod n. k. 9 położoną, w drodze publicznej licytacyi nabył, odbędzie się na rzecz Maryanny Kurnikowej w dniu 25 czerwca 1883 o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna relitacya tej realności ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 321 zł. 33 ct.

Wadyum 32 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania realności są w tutejszo sądowej registraturze do przejrzenia.

Bochnia, dnia 12 grudnia 1882.

L 13846. (3433 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw ustnych tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. akc. uprzyw. gal. Banku hipotecznego w kwotach 141 zł. 75 ct. 141 zł. 75 ct. 141 zł. 75 ct. 2262 zł 59 ct. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 21 czerwca, 19 lipca i 16 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do p. Chany Reiss wedle dom 50 pag. 407 i 408 n. 6 i 7 haer. należącej realności pod l. 838$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5566 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 557 zł. złożoną być ma że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 marca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Grecki we Lwowie kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Balko we Lwowie mianowany został.

Lwów, dnia 5 maja 1883.

L. 2096. (3878 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Kaczorowskiego w kwocie 1000 złr. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności l. 48/282 w Bukowsku położonej, nietabularnej, Stanisława Dąbrowskiego, Antoniego Pietrzyckiego własnej, na dniu 14 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1883 zawsze o godz. 12 w południe, w drodze publicznej licytacyi w sądzie się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 1900 złr.

Wadyum 190 złr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedana będzie realność ta tylko za lub wyżej ceny a na ostatnim terminie i niżej takowej lecz nie niżej, wszystkim na tej realności ubezpieczonym długom, wyrownującej kwoty.

Protokół opisania, oszacowania i warunki licytacyjne wolno w sądzie przejrzeć.

Bukowsko, 22 maja 1883.

L. 6954. (3880 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Tauby Fiderer przeciw Józefie Borszczewskiej II. v Gajer w ilości 180 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności w Tłustem pod l. 344 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, a mianowicie: w dniu 14go czerwca i 12 lipca 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że realność ta na powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 10 prc. 50 złr.

Reszta warunków, jakoteż akta egzekucyjnego opisania zastawniczego i ocenienia może być w tusądowej registraturze przejrzaną.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, 30 grudnia 1882.

L. 3074. (3361 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 408 złr. z 6 prc. odsetkami od 2go stycznia 1878 i kosztami w łącznej kwocie 52 złr. 32 ct. po strąceniu kwoty 92 złr. 50 ct. na rachunek odsetków zapłaconej przez Issera Bohrera przeciw Janowi Schmalenberger wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 21 czerwca i 9 sierpnia 1883 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 39/40 w Mostkach w Starostwie Lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 85 tejże gminy katastralnej objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1450 złr.

Zakład wynosi 145 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 9go sierpnia 1883 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 25 stycznia 1883 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 12 kwietnia 1883.

L. 36456. (3200 1—3)

Krakowski sąd del. miejs. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 złr. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 sierpnia, 22 września i 22 października 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 33 w Prądniku białym, Piotra Bugaja i Wolfa i Rozalii Hoffmanów własnej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Henryk Schön.

Kraków, 16 stycznia 1883.

L. 1103. (3449 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 21 czerwca i 19 lipca 1883 odbędzie się w sądzie tutejszym, zaś dnia 22go sierpnia 1883 odbędzie się w Witkowie nowym, zawsze o godz. 10 przed południem, publiczna licytacya realności pod l. 36 w Witkowie nowym położonej, do Mortka Sigala należącej na rzecz Jacka Marcinków celem zaspokojenia dłużnej sumy 200 zł. z pn.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 30 marca 1883.

L. 2314. (3680 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 21 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. 179 w Witkowie nowym położona, do masy spadkowej ś. p. ks. Dymitra Olejnika należąca, tamże na miejscu za lub wyżej ceny szacunkowej 700 złr. w. a.

Wadyum 70 złr. w. a

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 11 kwietnia 1883.

L. 564. (3384 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia 10 rat po 402 złr. 60 ct. począwszy od dnia 1go października 1877 i resztę pretensyi 4.542 złr. 43 ct. w. a. odbędzie się w dniach 21 czerwca, 26go lipca i 30 sierpnia 883 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności położonej pod l. k. 11 a wedle wykazu hip. l. 86 do Alojzego Śliwińskiego należącej, w objętości łącznej 71 morgów 1540 □° wynoszącego składa się.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 120.000 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikła

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 prc. od ceny wywołania t. j kwotę 12.000 złr. w. a jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj, dnia 19 marca 1883.

Licytacye.

L. 408. (3266 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego mianowicie 14 rat po 12 zł. i reszty kapitału 80 zł. 90 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 19 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1883 o godz. 10 rano przymusowa licytacya do Hrynia Procana vel Tryndiaka wedle księgi gruntowej Stulsko wykaz hip. 354 karta B. I. należącej, realności pod lk. 162 w Stulsku; że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej, na trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, że wadyum w kwocie 40 zł. złożone być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi w sądzie przejrzeć wolno i że dla wszystkich, którzyby po dniu 15 lutego 1882 prawa rzeczowe na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwałę niniejszej sprawy dotyczących doręczyć nie można, c. k. notaryusza Malasterskiego w Żydaczowie kuratorem ustanowiono.
Mikołajów, 23 marca 1883.

L. 2020. (3839 2—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Jacentego i Anny Matusiaków w Bulowicach pod n. k. 141 położonej, na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 300 złr. względnie 274 złr. 52 ct. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 25 czerwca i 23 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 600 złr.
Wadyum 60 złr.
Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. dr. Xawerego Chrzanowskiego adwokata w Kętach a termin do lżejszych warunków na dzień 23 lipca 1883 godzinę 4 po południu.
Kęty, dnia 27 kwietnia 1883.

L. 1914. (3268 2—3)
Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na zaspokojenie należytości Simchego Ehrenwalda w kwocie 96 złr 95 ct. z pn. przymusową przetargową sprzedaż domu Szymona i Maryanny Walon l. 146 w Sieniawie w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskim położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, na dniu 28 czerwca 1883 i 2 sierpnia 1883 o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej, zaś na dniu 30 sierpnia 1883 i niżej ceny szacunkowej. Zakład wynosi 30 złr.
Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.
Sieniawa, 21 kwietnia 1883.

L. 1179. (3197 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w drodze dalszej egzekucyi wyroków c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 12 listopada 1863 l. 13920, c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 3go maja 1864 l. 3487 i 31go grudnia 1864 l. 15606 celem zaspokojenia należącej się od spadkobierców Henryka Fihausera Józefowi Zajączkowskiemu sumy 3348 złr. 91½ ct z większej sumy 4166 złr. m. k. z przynależytościami, rozpisuje na koszt i niebezpieczeństwo Franciszka i Róży z Fihauserów Grossów egzekucyjną publiczną relicytacyę ³/₆ części VI. schedy dóbr Gdowa do masy spadkowej Henryka Fihausera należących w jednym terminie, która w dniu 9 lipca 1883 o 10 godzinie rano w c. k. sądzie krajowym przedsięwziętą będzie.
Cenę wywołania stanowi wartość tych ³/₆ części VI schedy dóbr Gdowa aktem oszacowania w sumie 24388 złr. 55 ct. w. a. wypośrodkowana, poniżej których na tym terminie wzmiankowane wyżej ³/₆ części VI. schedy dóbr Gdowa sprzedanemi będą.
Wadyum przed relicytacyą do rąk komisyi złożyć się mające wynosi 1000 zł. wa.
Akt oszacowania ³/₆ części VI. schedy dóbr Gdowa, dalej wykaz hipoteczny tychże dóbr i warunki relicytacyi strony interesowane przejrzeć mogą w odnośnych aktach sądowych w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie, zaś w dniu relicytacyi u komisyi do przedsięwzięcia tal. tejże wyelegowanej, zaś wykaz podatków w c. k. Urzędzie podatkowym w Wieliczce.
O rozpisaniu tej relicytacyi zawiadamia się Abrahama Stiela, Leiba Hellera i niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych, którzyby po dniu 23 lutego 1883 do hipoteki ³/₆ części VI. schedy dóbr Gdowa weszli i tych, którymby obecna uchwała relicytacyę rozpisująca i dalsze z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły do rąk kuratora adwokata dra Stycznia z substytucyą adwokata dra Wechslera, współwłaścicieli to jest masę spadkową Eleonory z Wojnarowiczów Fihauser, masę spadkową Konstancyi z Fihauserów Bielowskiej, Czesława Fihausera, Alfreda Fihausera, Bogumiłę Fihauserową, masę spadkową Henryka Fihausera do rąk kuratora adw. dr. Wędrychowskiego z substytucyą adw. dr. Horowitza i przez edykta.
Kraków, 16 marca 1883.

L. 39514. (3260 2—3)
Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 400 złr. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w trzech terminach dnia 10go września, 10 października i 8 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. w. h. 33, 123, 130, w Zielonkach w powiecie Krakowskim położonej.
Cena wywołania wynosi 950 złr.
Wadyum 95 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny kupna chęć mający w tut. registraturze przejrzeć mogą.
Kraków, 9 stycznia 1883.

L. 2635. (3267 2—3)
Odnośnie do edyktu z dnia 26 stycznia 1882 l. 9031 ogłoszonego w Nr. 59, 60 i 61 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, iż 9 lipca o godz. 9 przed południem odbędzie się pod niezmienionymi warunkami, przetarg realności Iwana Koczerzuka, położonej w Nadwórnie pod l. kons. 298. i to także niżej ceny szacunkowej.
C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 5 kwietnia 1883.

L. 1061. (3269 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku niniejszym wiadomo czyni, że egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 60 w Rakowcu położonej, dłużnika Iwana Kiksza własnej, celem zaspokojenia wywalczonej przez galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie pretensyi w kwocie 900 złr. i 200 złr. w. a. z pn., w dniu 3 lipca, 2 sierpnia i 4 września 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięwziętą będzie.
Cena wywołania wynosi kwotę 2000 złr., a wadyum 200 złr. w. a.
Wyciąg hipoteczny realności, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Wiśniowczyk, dnia 5 kwietnia 1883.

L. 848. (3270 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Jawdochy Czornej pto. 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 103 w Rakowcu położonej, dłużniczki Jawdochy Czornej wedle w. h. nr. 40 własnej, w dniu 3 lipca, 2 sierpnia i 4 września 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.
Cena wywołania wynosi kwotę 600 zł. a wadyum 60 złr. w. a.
Wyciąg hipoteczny wystawionej na sprzedaż realności, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Wiśniowczyk, dnia 19 marca 1883.

L. 3254. (3225 2—3)
Dnia 17 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 197 w Strzałkowicach w Samborskim obwodzie położonej, wyk. hip. 152. dla tejże gminy objętej, Jana Myrdzia własnej w sprawie Wojciecha Milczko przeciw Janowi Myrdzio o oddanie gruntu pod l. k. 16 w Strzałkowicach lub zapłacenie 200 złr.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 965 złr.
Wadyum 96 złr. 50 ct.
Przy powyższych trzech terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Gdyby zaś realność ta na powyższych terminach za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie była, natenczas w znacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 22 października 1883 godzinę 9 rano.
Dla wierzycieli z pobytu niewiadomych którymby uchwała niniejsza wcale ni lub zapóźno doręczoną została, lub którzyby po dniu wygotowania wyciągu tabularnego prawo z. ctwa realności powyższej uzyskali, ustanawia się kuratorem adw. dr Fiternika z substytucyą adw. dr. Ehrlicha.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy m. del
Sambor, dnia 20 marca 1883.

L. 5757. (3771 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że na żądanie Leiby Findlera, celem ściągnięcia wywalczonej kwoty 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 21 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1883 o godz. 10tej przed połud. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 14 w Żurawnie położonej, egzekuta Aleksandra Hartmana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z 2 lipca 1881 do l. 3421 opisanej, przeznaczonej zostanie z tem, że na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 330 zł., przy trzecim terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie; poręczne wynosi 33 zł. w. a.
Resztę warunków jakoteż protokoła opisania i oceniania wolno wglądnąć w sądzie.
Żurawno, 25 stycznia 1883.

L. 392. (3100 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszym edyktem, że celem zaspokojenia należytości Joachima Schenkera w kwocie 100 zł. w. a. z pn. rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę ¹/₅ (jednej piątej) części dóbr Babice i ¹/₅ (jednej piątej) części dóbr Brożkowice p. Gustawa Dąmbskiego własnych.
Sprzedaż ta odbędzie się w gmachu tutejszego c. k. sądu obwodowego w dwóch terminach t. j. dnia 21 czerwca i dnia 26 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującymi warunkami:
1. Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży jest ¹/₅ część dóbr Babice wedle wykazu hipotecznego karty B. poz. 8 i 9 haer. i ¹/₅ części dóbr Brożkowice wedle wykazu hipotecznego karty B. poz. 9 i 10 haer. p. Gustawa Dąmbskiego własne;
2. Części te dóbr sprzedane zostaną bez wszelkiej ewikcyi, mianowicie obie te części to jest ¹/₅ część dóbr Babice i ¹/₅ część dóbr Brożkowice najprzód razem, a dopiero gdyby na obie razem nie było kupującego kwoda z tych części z osobna będzie wywołana i sprzedana.
3. Cena szacunkowa do ¹/₅ części, dóbr Babice w kwocie 5019 zł. 80 ct. w. a., a co do ¹/₅ dóbr Brożkowice w kwocie 474 zł. 40 ct. stanowi cenę wywołania. W tych dwóch terminach te części dóbr sprzedane będą tylko za ceny szacunkowe lub wyżej takowych, a gdyby w tych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpiła wyznacza się termin na dzień 23 sierpnia 1883 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym do ułożenia warunków sprzedaży ułatwiających.
4. Chęć kupna mający złożą przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% ceny wywołania w gotówce, w papierach rządowych lub w listach zastawnych c. k. uprz. pow austr. zakładu kredytowego ziemskiego lub w innych papierach publicznych, które pupilarnie służyć mogących wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej notowanego jednak nie wyżej wartości nominalnej.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze, zaś w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.
O czem strony interesowane, wiadomi wierzyciele hipoteczni ¹/₅ część dóbr Babice i ¹/₅ części dóbr Brożkowice Gustawa Dąmbskiego własnych, do rąk własnych, wierzyciele zaś, którzyby po dniu 23 stycznia 1883 prawo do hipoteki na rzeczonych ¹/₅ częściach dóbr nabyli, lub którymby uchwała rozpisująca licytacyę lub późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora adwokata dra. Iwańskiego z substytucyą adwokata dra. Marka za zawiadomienie otrzymają.
Wadowice, dnia 7 kwietnia 1883.

L. 4629. (3759 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Załoścach podaje do wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 210 5 ... t. w. z pn. odbędzie się w tutejszym budynku na dniu 15 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1883 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 9 Czystopady ... ciała tabularnego ... stanowiącej ... Kruka ... z tem że na pierwszych dwóch ... realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 700 złr.
Wadyum wynosi 70 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Załośce, dnia 30 października 1883.

L. 5757. (3815 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że na żądanie Leiby Findlera, celem ściągnienia wywalczonej kwoty 60 zł z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 21 czerwca 1883, 19 lipca 1883 i 23 sierpnia 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 14 w Żurawnie położonej, egzekuta Aleksandra Hartmana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z 2 lipca 1881 do l. 3421 opisanej, przeznaczonej zostanie z tem, że na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej tej ceny szacunkowej 330 złr. w. a. przy trzecim terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.
Poręczne wynosi 33 złr. w. a.
Resztę warunków jakoteż protokoła opisania i ocenienia wolno wglądnąć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy
Żurawno, 25 stycznia 1883.

Upadłości.

L. 4256. (3832 2—3)
Gdy zarządca upadłości firmy braci Thetschlów Dr. Jan Enrler umarł, zaś zastępca jego adwokat Dr. Nechi z Białej się wydalił rozpisuje się nowy wybór zarządcy masy i tegoż zastępcy, w tym celu wyznacza się termin na dzień 27 czerwca 1883 o godzinie 9 zrana w biurze podpisanego sędziego powiatowego jako komisarza konkursowego.
Biała, 10 maja 1883.
C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy: Pawłowicz.

L. 61. (3861 1—3)
Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Szymona Freunda, że do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności termin na 18 czerwca 1883 na 9. rano wyznaczyłem.
Stanisławów, 21 maja 1883.
Komisarz konkursowy:
Rybczyński.

L. 6504. (3850 1—3)
C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w konkursie do majątku firmy Wassermann et Bier zarządcą masy mianowany zostaje adw. dr. Ringelheim w Tarnowie, zastępcą zaś Bernard Fischer kupiec w Tarnowie.
Tarnów, dnia 10 maja 1883.

Konkursa.

L. 536. (3765 2—3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu pilźnieńskim, ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:
I. w powiecie pilźnieńskim:
1. Przy szkole 4ro klasowej w Pilźnie posada starszego nauczyciela z płacą 400 zł. a ewentualnie (z powodu wykazanego powiększenia się liczby ludności) z płacą 450 zł.
2. Przy szkołach etatowych jednoklasowych: a) w Zasowie i b) w Januszkowicach z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem
II. w powiecie ropczyckim:
1. Przy szkole 3-klasowej w Sędziszowie posada młodszego nauczyciela z płacą 270 złr.
2. Przy szkole etatowej 1-klasowej w Kozodrzy.
3. Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i pomieszkaniem: 1. w Brzeźnicy i 2. w Gliniku.
Kandydaci i kandydatki (o posadę starszego nauczyciela w Pilźnie tylko kandydaci) ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane prośby z wykazem całej poprzedniej służby za pośrednictwem odnośnych władz do tutejszej c. k. rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 20go lipca b. r.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Pilźnie, dnia 27 maja 1883.
Przewodniczący zastępca c. k. Starosty.
HOŁODYŃSKI.

L. 24827. (3843 2—3)
W celu obsadzenia dwóch posad aplikantów przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie z rocznem adjutum w kwocie 300 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.
O te posady mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, oddający się studyom historycznym lub historyczno prawniczym.
Obie posady zostaną nadane od 1 października bieżącego roku.
Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.
Podania zaopatrzone w metrykę chrztu świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do końca lipca b. r.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 27 maja 1883.

L. 5404/pr. (3806 3—3)
Celem obsadzenia dwóch posad nadinżynierów w randze VIII. klasy, ewentualnie inżynierów w randze IX klasy i adjunktów w randze X klasy w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca czerwca b. r.
Ubiegający się o jedną z tych posad, winni wnieść swoje podania opatrzone w do-

wody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 30 maja 1883.

L. 31372. (3629 3—3)

Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie w kaplicy Św. Zofii przed połu dniem po mszy św. losowanie z fundacyi posagowych mianowicie: Jana, Antoniego, Łukiewicza, Wincentego Łodzi Ponińskiego i Elżbiety Czarkowskiej.

a) Sieroty nieznajdujące się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia Św. Kazimierza, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza mają najdalej do 20 czerwca br. zgłosić się u przełożonej Zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łać. Św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności, przez miejscową władzę wystawionem a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winny dnia 24 czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy Św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24ty rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowonią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi zrodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły a 24go nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice, jeżeli jeszcze żyją, są również ubodzy i moralne prowadzą życie, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych wymogów uwolnione są dziewczęta zostające w zakładzie Św. Kazimierza we Lwowie, dziewczęta; które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyj nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego. Rodzice lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowaniu mają wnieść pisemne podania w wyż wymieniony sposób, opatrzone w potrzebne dokumenta, do c. k. Namiestnictwa najdalej do 16 czerwca br. dziewczęta zaś same mają jeszcze przed losowaniem, a to 22 czerwca br. o godzinie 10tej przed południem przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w zakładzie Sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei, według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający, obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego, a w dniu śmierci jego tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

c) Do losowania z fundacyi Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta niemniej jak 8my a nie więcej jak 24ty rok życia liczące, bez względu na to, czy wcale nie mają rodziców lub też tylko ojca albo matkę. Mają jednak legalnie dowieść, że są rel. katol, urodzone w Galicyi lub wielkim Księstwie Krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych z matki tejże narodowości, że prowadzą życie moralne i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty znajdujące się w zakładzie Św. Kazimierza we Lwowie. Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań i przypuszczenia do losowania zachować należy te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za spokój duszy fundatorki, a szczególniej w dniu jej śmierci t. j. 19 czerwca każdego roku.

Wylosowane sumy posagowe będą do czasu wyjścia za mąż dziewcząt wygrywających lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie nmieszczone, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 18 maja 1883.

Дня 24. Червця с. р. ôтбудє ся въ Львовѣ въ каплици св. Софїи передъ полуднемъ по службѣ Божôй льосованье зъ фундацїй посаговыхъ, именно: Іоана Антонїя Лукевича, Винцентого Лодзя Понинського и Єлисаветы Чарковской.

а) Сироты не знаходящїй ся теперъ въ закладѣ сестръ милосердя св. Казимира въ Львовѣ на воспитанью, а хотящїй брати участь въ льосованю зъ фундацїй Лукевича, маютъ найдальше до 20 Червця зголосити ся у Настоятельки сего закладу и въ урядѣ парохїяльномъ обр. лат. парохїи св Николая въ Львовѣ и тамже удоводнити свое управнене до браня участи въ льосованю оказаньемъ метрики Хрещеня якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣсцеву виставленымъ а черезъ дотичную парохїю затвердженымъ.

Всполубѣгательки должнй на дню 24 Червця с. р. въ каплици св. Софїи службу Божу выслухати.

Дѣти, которй самй не могутъ льосовати, сутъ рôвно якъ сироты, которй 24. рôкъ житя укôньчили, отъ льосованя виключенй.

б) До льосованя зъ фундацїи Лодза Понинського будутъ припущенй дѣвчата, которй легально удоводнятъ, що сутъ религїи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законнихъ зроджени и замешкали, дальше, що 8їй рôкъ житя укôнчили, а 24го не переступили, що моральне житьє провадятъ, науку религїи побирали, суть убогими, що родичи нхъ если ще жиютъ, также сутъ убогими, обичайно ся провадятъ, або еслибы вже померли, що незôставили маетку.

Отъ зложеня повызшихъ доводôвъ сутъ увôльненй дѣвчата знаходяшїи ся въ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, которй вже разъ обдѣлени зôстали посагомъ одной зъ тихъ фундацїй, не могутъ бôльше льосовати зъ фундацїи Поинского.

Родичи или опѣкунове дѣвчатъ хотящихъ участвовати въ льосованю, маютъ внести письменную удокументованую просьбу въ спосôбъ повызше выраженый до протоколу подавчого ц. к. Намѣстництва найдальше до 16. Червця с. р., дѣвчата же самй маютъ передъ тягненьемъ льосôвъ а именно 22. Червця с р. о годинѣ 10. зрана представити ся лично комисїи льосованьемъ керующой въ закладѣ сестръ милосердя.

До тягненя приступляютъ дѣвчата чергою пôдля старшеньства. Дѣвчата которй льосъ выгриваюцїй витягнутъ, сутъ зъ волѣ фундатора обовязанй молитися за упокой души его, а въ день смерти его, т. є. 24 Марта каждого року службу божу выслухати.

в) До сочастїя въ льосованю зъ фундацїй Єлисаветы Чарковской будутъ припущенй дѣвчата не мениьше якъ 8, а не больше якъ 24 лѣтъ житя числящїи.

Тїи маютъ легально доказати, що сутъ вѣры католической безъ взгляду на тоє, чи родичѣвъ цѣлкомъ або только отца або матери не маютъ, потому, чи зъ родичѣвъ законнихъ сутъ зродженй, мусятъ бути уродженй въ Галичинѣ або Великôмъ княжествѣ Краковъскôмъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженя зъ родичѣвъ незамужныхъ, зъ матери тойже народности, — мусятъ вести житє обичайне и доказати, що сутъ убогими.

Отъ зложеня вымаганихъ доказôвъ увôльненй сутъ дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердя св. Казимира въ Львовѣ знаходящїйся.

Сироты, котори вже разъ выграли посагъ, сутъ виключенй ôтъ льосованя.

Въ зглядѣ прошенїй о припущенье до льосованя заховати ся маютъ тїи формальности, якїи въ обвѣщеню симъ знаходятся, що до фундацїи Лукевича.

Выгриваюша єстъ обовязана молитися за упокой души фундаторки Єлисаветы Чарковской, а то особенно въ день 19. Червця кождого року яко въ день смерти тойже.

Вылосованїи сумы посаговїи зôстанутъ до часу замужества выгриваюшихъ дѣвчатъ, або до часу ихъ полнолѣтности корыстно улокованй а дотичнїи реверсы зôстанутъ ихъ заступникамъ управненимъ дорученй.

Зъ ц. к. Намѣстництва
Львôвъ дня 18 Мая 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19913. (3650 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 maja 1883 do l. 19913 wniesioną została prośba o wydanie nakazu zapłaty na rzecz zakładu kredytowago dla handlu i przemysłu przeciw nieobecnemu Jakóbowi Hirsch o zapłacenie sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jakóba Hirscha nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Emil Byk kuratorem, a tegoż zastępca adwokat dr. Weiss mianowany.

Wzywa się zatem Jakóba Hirscha, aby do swojej obrony stosowne środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 19 maja 1883.

L. 230. (3809 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane, mające jakiekolwiek pretensye do ś. p. Alfreda Lanca, c. k. notaryusza w Ciężkowicach, z tytułu urzędowania jego na tej posadzie, oraz jako zastępcy c. k. notaryusza Konstantego Rogalskiego w Tarnobrzegu, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w Gazecie Lwowskiej do c. k. Izby Notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu nastąpi dewinkulacya złożonych jako kaucya ś. p. Alfreda Lanca papierów wartościowych i zwrot takowych właścicielowi zarządzony zostanie.

Kraków, dnia 26 maja 1883.

L. 1917. (3243 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Jurjewicza, że tegoż ojciec Michał Jurjewicz zmarł dnia 5go kwietnia 1883 r. w Kotoszyncach bez pozostawienia woli rozporządzenia. Wzywa oraz tegoż, aby się w w przeciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosił w tut. sądzie do spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem adw. drem Schmidtem w Tarnopolu przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy
Grzymałów, 5go maja 1883.

L. 1580. (3140 3—3)

Józefa Jakob syna Elżbiety Wohn, zamężnej Jakob, w Kałuszu dnia 3 maja 1857 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, tudzież jej męża Georga Jakob z miejsca pobytu niewiadomych wzywa się, by do roku od dnia niżej wyrażonego w sądzie tutejszym zgłosili się i do spadku po tejże oświadczyli się, gdyż inaczej pertraktacya ze zgłoszoną córką i ustanowionym dla niewiadomych z miejsca pobytu w osobie Jana Kellera kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy
Kałusz, 20 kwietnia 1883.

L. 9009. (3044 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem nieznanego z życia i miejsca pobytu właściciela firmy „Zakłady fabryczne Magnusa Peltza w Zakopanem", że celem doręczenia mu nakazu zapłaty z dnia 13 kwietnia 1883 l. 7702 w sprawie firmy J. Salomon przeciw firmie „Zakłady fabryczne Magnusa Peltza w Zakopanem" pto 2637 marek wydanego, kurator w osobie adw. dra Cseszneka z substytucyą adw. dra Schoena ustanowionym został.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1883.

L. 4660. (3073 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie mianuje w sprawie Józefa Machowicza i p. Jakóba Zimmermana przeciw spadkobiercom Izaka Luxenberga jako to p. Breindli czyli Babecie Frances w imieniu własnem, tudzież jako prawonabywczyni Róży Weiss, Jonasza Luxenberga, Lasara Luxenberga, Freindli czyli Fany Berk i Adeli Glück w Wiedniu u zięcia p. Braka giełdzisty, Wassergasse III piętro I schody i z życia i miejsca pobytu niewiadomym Samuelowi Luxenberg, Cyprze Luxenberg, Jakóbowi Berowi Luxenberg i jako jedynemu spadkobiercy Markusa Luxenberga p. Joachimowi Rapaport, p. Ernestynie Rapaport o uznanie sumy 150 zł. m. k. z pn. umorzoną i wymazanie tejże z $^1/_4$ części realności l. k. 71 na Zabłociu położonej, jak dom. 20 p. 8 n. 12 on adw. dra Malawskiego kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych.

O czem zawiadamiamy kurandów.
W Tarnowie, dnia 5 kwietnia 1883.

L. 5891. (3087 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Andrzeja Kotysa, aby do jednego roku do spadku po beztestamentalnie w Woli wyżnej 11 kwietnia 1882 zmarłym Janie Kotysie się zgłosił, w przeciwnym albowiem razie postępowanie spadkowe z kuratorem Hryciem Kotysem przewadzone będzie.

Rymanów, 2 grudnia 1883.

L. 5131. (3748 3—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy wzywa niniejszem dzierżycieli zgubionej książeczki wkładkowej stryjskiej kasy oszczędności l. 725 tom. VII str. 158 z daty dnia 17 lutego 1879 na kwotę 312 zł. 80 ct. wal. austr. na imię Zygmunta Zatwarnickiego opiewającej, ażeby takową do 6 miesięcy od dnia trzeciego obwieszczenia edyktu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie za umorzoną uznaną zostanie.

Sambor, 15 maja 1883.

L. 13589. (3126 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jana Ignacego dw. im. Kozierowskiego uchwałą z dn. 14 kwietnia 1883 l. 13589 zezwolił na wykreślenie dożywocia dla Zofii Gostwickiej 2go Wojnarowicz a względnie dla jej prawonabywców Kazimierza Dąbrowskiego, Antoniego Pęgowskiego, na części dobr Niewodna ciężącego. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Kazimierzowi Dąbrowskiemu i Antoniemu Pęgowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Bobownika z zastępstwem adw. dra Dulęby ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Kazimierza Dąbrowskiego i Antoniego Pęgowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą. Lwów, dnia 14 kwietnia 1883.

L. 9008. (3045 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem nieznanego z życia i miejsca pobytu właściciela firmy „Zakłady fabryczne Magnusa Peltza w Zakopanem" że celem doręczenia mu nakazu zapłaty z dnia 13 kwietnia 1883 l. 7703 w sprawie firmy J. Salomon przeciw firmie „Zakłady fabryczne Magnusa Peltza w Zakopanem" pto 1426 marek 90 fenigów wydanego, kurator w osobie adw. dra Cseszneka z substytucyą adw. dra Schoena ustanowionym został.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1883.

L. 18736. (3514 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan hr. Dieduszycki i Felicya z hr. Dieduszyckich hr. Dieduszycka tudzież Idalia hr. Dieduszycka przeciw Juliuszowi hr. Dieduszyckiemu i innym, a między tymi także przeciw Augustowi hr. Karnickiemu, Kajetanowi Wolskiemu, Helenie hr. Krukowieckiej i Bolesławowi hr. Borkowskiemu o uznanie ważności kodycylów przez Maryę bar. Werenkowę dnia 16 maja 1853 i 15 kwietnia 1863 zeznanych i usprawiedliwienia prenotacyi własności spółlegataryuszów do części dóbr Hordynia z pn. tudzież zaintabulowanie powodów za właścicieli tych całych dóbr i części z przyl. i oddanie takowych z dochodami w fizyczne posiadanie na dniu 5 maja 1883 l. 18736 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego na pozew ten pozwanym do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 się udziela.

Ponieważ miejsce pobytu wyż wymienionych spółpozwanych, ani też czy przy życiu zostają nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich a względnie niewiadomych spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo tych pozwanych ustanawia tutejszego adw. dra Marcelego Madejskiego ze substytucyą p. adw. dra Semilskiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie. Niniejszym edyktem więc wzywa się wymienionych spółpozwanych, aby w należytym czasie osobiście się zgłosili, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcy wybrali i sądowi oznajmili, w ogóle stósownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 12 maja 1883.

L. 33297. (3829 3—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 3 października z. r. l 58103, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21 maja b r. l. 14746, zarządzoną została reambulacya zmienionej trasy kolei transwersalnej na przestrzeni Stanisławów, Husiatyn od km. 71·2 do 78·3 i od km. 123 do 127, i że wyłożone będą z tego powodu wykazy gruntów pod tę przestrzeń zająć się mających, z dotyczącemi planami w urzędach gminnych w Nagorzance, Buczaczu, Podzameczku, Podlesiu, Medwedowcach i Pyszkowcach powiatu Buczackiego, tudzież w Kotówce i Kopyczyńcach powiatu Husiatyńskiego, przez 14 dni do publicznego przejrzenia. Termina w których komisya czynność swoją sprawować będzie, ogłoszone zostaną w każdej z powyższych gmin.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w właściwem c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 30 maja 1883.

L. 33141. (3828 3—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 22 marca b. r. l. 17151 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dn. 19 maja b. r. l. 15214 zarządzoną została reambulacya galic. kolei transwersalnej na przestrzeni Żywiec, Nowy Sącz, od klm. 117.954 do klm. 126·818, i że z tego powodu wyłożone będą wykazy gruntów pod tę przestrzeń kolei zająć się mających z dotyczącymi planami, w urzędach gminnych i u przełożonych obszarów dworskich w Limanowej, Morderce i Pisarzowy przez 14 dni do publicznego przejrzenia i termine ogłoszone także zostaną w tych gminach termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w Limanowskim c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 28 maja 1883.

L. 4309. (3258)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że na trzeciem zwyczajnem w dniu 11 lutego 1883 w Stryju odbytem walnem zgromadzeniu stowarzyszenia „Spar und Creditverein in Stryj, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ wybranym został dyrektorem rzeczonego stowarzyszenia Józef Horowitz w Stryju zamieszkały w miejsce zmarłego Naftalego Halperna i że wedle uchwały rady nadzorczej i dyrekcyi tegoż stowarzyszenia z dnia 19 marca 1883 umocowano Mojżesza Schönfelda do współpodpisu firmy „per procuram“.

Sambor, 17 kwietnia 1883.

L. 2511. (3295)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza. że pani Nechamie Halpern udzielono prokurę do skreślania firmy A. Halpern, kantor zamiany komisyjny i spedycyjny dla produktów surowych w Stanisławowie.

Stanisławów, 7go marca 1883.

L. 2120. (3318 1—3)

C k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Hrabczaka. iż w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu o oddanie w posiadanie części realności pod l. 110 w Skale położonej, celem doręczenia mu intymatu wyroku c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z 27 czerwca 1882 l. 13858 ustanowiono dla niego kuratora w osobie Sylwestra Lewickiego ze Skały.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, 26 kwietnia 1883.

L. 2515. (3291 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wskutek doniesienia o zaginieniu karty zastawniczej kasy oszczędności miasta Krakowa l. 9912, opiewającej na nazwisko T. Layeé, na zastawiony w tejże kasie los państwowy z roku 1854 ser. 1592 l. 30 wzywa każdego, ktoby się znajdywał w posiadaniu rzeczonej karty zastawniczej, aby o tem w przeciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi tutejszemu oznajmił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczona karta zastawnicza jako nieistniejąca uznana zostanie.

Kraków, dnia 9 lutego 1883.

L. 2740. (3263 1—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Stanisława Cachów, aby w przeciągu roku od ponizej wyrażonej daty zgłosili się do spadku po zmarłym na dniu 8 grudnia 1881 w Dąbrach mrowelskich z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli ich ojcu Sebastyanie Cachow i wnieśli deklaracye spadkowe, inaczej sprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z ustanowionym dla nich kuratorem Józefem Bąkiem przeprowadzoną zostanie.

Głogów, 30 lipca 18 2.

L 4887. (3254 1—3)

C k. sąd obwodowy w Stanisławowie niewiadomych spadkobierców Józefy z Żurakowskich Starzyńskiej, właścicielki dóbr Zadarów i t. d. by do spadku tego do jednego roku licząc od dnia dzisiejszego się zgłosili i prawa swe należycie wykazali, inaczej bowiem postępowanie spadkowe jedynie ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonem i ukończonem zostanie.

Zawiadamia się oraz niewiadomych spadkobierców, że dla nich adwokat dr. Walery Szydłowski z zastępstwem adwokata dra Ludwika Katzenellbogena w Stanisławowie kuratorem ustanowionym został.

Stanisławów, 5 maja 1883.

L. 4086. (3162)

C k sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż uwidoczniono w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych zmianę § 1 statutu, na mocy której zadanie towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi rozezerzone zostało na udzielanie pożyczek na zastaw ruchomych rzeczy także osobom niebędącym członkami towarzystwa.

Kołomyja, 26 kwietnia 1883.

L. 4886. (3198 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości niewiadomych z życia i miejsca pobytu Salomei Rydlowej, Michała Wojciechowskiego, Waleryana Rydla i Karoliny Przetockiej. że wskutek wniesionej w sprawie urbarialnej dóbr Dąbrowica część Annów przez Adama Boreckiego prośby de praes 21 marca 1878 l. 5033 celem przestrzegania praw ich kuratorem p. adw. dra Kaczkowskiego z substytucyą adw. dra Malawskiego dla nich ustanowiono.

W Tarnowie, dnia 19 kwietnia 1883.

L. 16985. (3211)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 20 kwietnia 1883 w rejestrze handlowym zanotowano, iż właściciel firmy „Oskar Kreiser“ zamianował p. Bernarda Horowitza swoim prokurzystą, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że przy firmie dopisywać będzie swoje imię i nazwisko, nadto dodatek wskazujący na prokurę.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1883.

L. 3181. (3199)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 10 marca 1883 l. 135 wpisano dnia 1 kwietnia 1883 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych, firmę „Wolf Wittlin“ dla handlu wódką i bydłem w Tadaniach, której dzierzycielem jest Wolf Wittlin, właściciel realności i kupiec w Kamionce Strumiłowej zamieszkały.

Złoczów, dnia 19 kwietnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 56. (3863)

C. k komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy „Gorzków“ w dniu 14 czerwca 1883 rozpoczyna.

Każdy, mający prawny interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania, może się zgłosić i przytoczyć,co dla zabezpieczenia swych praw za stosowne uzna.

C. k komisya hipoteczna.

Wieliczka, dnia 2 czerwca 1883.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Die von der Administration der Allgemein Versorgungs-Anstalt zur thunlichsten Verbesserung der Lage der Interessenten und zur Beseitigung vorhandener statutarischer Uebelstände einberufene, aus fachmännischen Experten und delegirten Mitgliedern der Administration und der Interessente-Vereine zusammengesetzte Reform-Anquete hat mehrfache Abänderungen an den Zusatzbestimmungen zu den Statuten vom 4 October 1824, an den neuen Statuten vom Jahre 1862, an dem Statute für Leibrenten-Versicherungen und an der Geschäftsordnung vorgenommen.

Die Administration hat beschlossen, sowohl die Entwürfe dieser Reform-Anträge, als die Berichte über die Grundsätze, auf welchen dieselben beruhen, im Sinne des Absatzes VI der Allgemeinen Bestimmungen der Statuten öffentlich bekannt zu machen, damit jeder Theilnehmer noch vor der endgiltigen Schlußfassung der Administration, sowie vor der statuten mäßigen Vorlage der beabsichtigten Reformen an die General-Versammlung und zur Genehmigung der hohen Regierung Gelegenheit finde, allfällige weitere Verbesserungs-Vorschläge zur Kenntniß und Würdigung der Administration zu bringen.

Die Administration zeigt hiermit an, daß der Entwurf der oberwähnten Reform-Anträge sammt Motivenberichten im Amtslocale der Anstalt, sowie bei allen Commanditen zur unentgeltlichen Vertheilung bereit liege.

Besondere Anträge oder Verbesserungsvorschläge, welche entweder unmittelbar an die Administration oder an die Commanditen mitgetheilt werden wollen, werden bis Ende November 1883 bereitwilligst entgegengenommen, damit sodann in einer entsprechenden Zeit zur endgiltigen Schlußfassung der Reform-Statuten geschritten werden könne.

Wien, den 25 Mai 1883.

Die Administration der Allgemeine Versordgungs-Anstalt.

(3844) (Nachdruck wird nicht honorirt.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera — Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl.